Należytość pocztowa uiszczona gotówką — Cena egz. 20 gr.

# GŁOS NARODU

Nr. 241. — ROK XLII.
ŚRODA
4 WRZESNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW, NR. 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą. |
|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | 5·— zł. | 4·50 zł. | 5.— zł. | 8·— zł. |

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

# Włochy czy Liga Narodów?

W dniu dzisiejszym mają się rozpocząć obrady Rady Ligi Narodów. Będzie to zwykła a nie nadzwyczajna sesja, lecz mimo to, budzi wyjątkowe zainteresowanie. Jak zwykle na porządku obrad Rady znajduje się kilkanaście kwestyj, zeszły one jednak w cień wobec **zatargu włosko-abisyńskiego**. Co kogo mogą obchodzić jakieś tam drugo- czy trzeciorzędne sprawy, gdy grozi niebezpieczeństwo wojny, która być może, nie da się ograniczyć do terenów afrykańskich, ale zacznie się również toczyć znacznie bliżej, bo na morzu Śródziemnem.

Sytuacja jest tego rodzaju, że wszystko jest możliwe, że wszelkie niespodzianki nie są wykluczane. Na mobilizację podwodnej floty włoskiej odpowiedziała Anglja **koncentracją swej floty**, a byłoby naiwnością przypuszczać, ażeby odpowiednich rozporządzeń nie otrzymała również flota francuska. Rada Ligi Narodów będzie zmuszona obradować w warunkach naprawdę niezwykłych. To nie zatarg chińsko-japoński czy wojna boliwijsko-paragwajska o legendarne Chaco, gdy można było ograniczyć się do zaleceń, których nikt nie słuchał, i wysyłanie komisyj, których głównym celem było przewlekanie sprawy. Teraz niebezpieczeństwo stoi bez żadnej przenośni za drzwiami i trzeba będzie natychmiast **podejmować decyzje** bez względu na konsekwencje.

Już to trzeba przyznać Mussoliniemu, że **nie uczynił nic, ażeby ułatwić zadanie** nie tylko Lidze Narodów, ale nawet Francji, która, zdaje się, całkowicie szczerze i bezinteresownie usiłowała najpierw pośredniczyć między Włochami a Abisynją, a następnie między Włochami a Anglją. Każde przemówienie, każdy wywiad, udzielony przez Mussoliniego, robił wrażenie bomby, wybuchającej **z niesłychanym trzaskiem i hukiem.** Głośne w swoim czasie przemówienia Wilhelma II-go przed wybuchem wojny światowej były zwykłem bajdurzeniem wobec wystąpień Mussoliniego. Słychano i czytano te ostatnie niewątpliwie z uczuciem głębokiego zdumienia. Piszemy umyślnie: zdumienia, a nie strachu czy niepokoju, bo w tem, co mówił Mussolini angielskiemu korespondentowi było tyle megalomanji, iż można było przypuszczać, że ma się do czynienia z objawem chorobliwym, **niebezpiecznym dla Włoch, a szkodliwym dla całej Europy.** Mussolini rzucił wyzwanie wszystkim: i Lidze Narodów i państwom zarówno tym, które pragną utrzymać pokój, jak i tym, którym jest to obojętne. Rzucił wyzwanie opinji świata.

Taką jest atmosfera moralno-polityczna, w której się zbiera jesienna sesja Rady Ligi Narodów. Przybędzie nań delegacja włoska, żeby wystąpić z aktem oskarżenia przeciwko Abisynji i domagać się od członków Ligi jej bezwzględnego potępienia, a tem samem rozgrzeszenia Włoch z ich planów wojennych. Gdy delegacja włoska nie uzyska tego, ma zgłosić wystąpienie Włoch z Ligi Narodów, gdyby zaś Rada Ligi Narodów zdecydowała się na sankcje, to chyba nic nie pozostanie delegacji włoskiej, jak powtórzyć za Mussolinim, że jest to **równoznaczne z wojną.** Przeciwko komu? Przedewszystkiem przeciwko Anglji, a następnie tym państwom, któreby zaczęły stosować sankcje antywłoskie.

Jest rzeczą mało prawdopodobną, żeby państwa, należące do Rady Ligi Narodów ulękły się tych gróźb. Przeszły one wszelkie granice, dozwolone w stosunkach dyplomatycznych, i przez to samo przestały robić większe wrażenie. Nie znaczy to jednak, żeby z lekkim sercem i z wielkim pospiechem, nie wyczerpawszy wszelkich możliwych środków, Liga Narodów potępiła Włochy i ułatwiła im możność zrealizowania gróźb Mussoliniego. Na szczęście, Anglja i Francja, a właściwie ich rządy, nie utraciły panowania nad sobą i nie dały się unieść **politycznej histerji.**

**Nie tylko losy Ligi** Narodów, ale i losy pokoju, znajdują się obecnie w rękach tych dwu państw. Od ich stanowiska zależy bardzo dużo, ale nie wszystko, gdyż będąc sprowokowane jakiemiś nierozważnemi posunięciami ze strony Włoch, mogą być zmuszone do porzucenia dotychczasowej rezerwy. Ta ewentualność nie jest wykluczona i jej poważnie obawiać się należy.

Jutrzejsze posiedzenie Rady Ligi Narodów, jeżeli dojdzie do skutku, a nie zostanie odroczone do następnego dnia, poprzedzą poufne narady przedstawicieli państw. Wiemy, że taka narada odbyła się już między premjerem Lavalem a ministrem Edenem, który w podróży do Genewy zatrzymał się w Paryżu. Oficjalnie nic nie wiadomo, jakie były wyniki tej narady, według zaś prywatnych informacyj, nie doprowadziła ona do ustalenia wspólnej linji postępowania Francji i Wielkiej Brytanji. Rząd angielski stoi podobno na stanowisku, że Włochy posunęły się zbyt daleko, żeby można było jeszcze mówić o krokach pojednawczych. Minister Eden scharakteryzował ich politykę bardzo ostro i domagał się zastosowania do nich sankcyj przewidzianych w pakcie Ligi Narodów. Laval natomiast nie idzie tak daleko i radzi jeszcze szukać dróg do porozumienia. Liczy widocznie na to, że Włochy pod naciskiem opinji i wobec nieprzychylnego dla nich nastroju w Genewie okażą w ostatniej chwili **skłonność do kompromisu** i niebezpieczeństwo wojny przynajmniej na jakiś czas będzie odsunięte.

Najbliższe nie tyle już dni, ile godziny, przyniosą odpowiedź na istniejące wątpliwości, a przedewszystkiem odpowiedzą na najważniejszą z nich, mianowicie, czy nadzieje Lavala były uzasadnione. Bo mimo wszystko, Francja także nie może przeciągać strony. Gdy znajdzie się wobec dylematu: **Włochy czy Liga Narodów**, nie będzie się mogła długo wahać i wybierze Ligę Narodów, na której opiera się system zbiorowego bezpieczeństwa, tak dotąd pilnie przestrzegany przez wszystkie rządy francuskie. Mimo swych sympatyj dla Włoch i istniejących niewątpliwie zobowiązań, Francja będzie zmuszona poprzeć Wielką Brytanję i wypowiedzieć się za paktem genewskim i za przewidzianemi w nim sankcjami na państwo, uznane za napastnika. Tego dylematu, przynajmniej przy tej sytuacji, jaka jest obecnie, zdaje się, trudno będzie uniknąć. A wówczas wszystkie te możliwości, które przewidywaliśmy na wstępie niniejszych uwag, staną się bardzo aktualne.

A. D.



## Pierwsza bazylika w Anglji.

**Wiedeń**, 3 września. (Tel. wł.). (f) Z Budapesztu donoszą: W dniu dzisiejszym prymas Węgier ks. kard. Seredi wyjeżdża do Londynu jako **legat Ojca św, celem dokonania poświęcenia kościoła OO. Benedyktynów w Downside.** Budowa tej świątyni trwała 15 lat i stanowi cenne dzieło tecniki, wykonane kosztem 200 tys. ft. szt. Ks. Prymas Seredi wręczy przeorowi bullę papieską orzekającą, iż świątynia w Downside będzie **bazyliką**, czyli kościołem wyróżnionym. Będzie to zarazem **pierwsza bazylika** w Anglji.



# Pogrzeb królowej Belgów

**Warszawa, 3. 9.** (Telef.) Zwłoki królowej Astrid **były wystawione przez kilka dni na widok publiczny, a wczoraj wieczorem złożono je do trumny.** Napływ osób, chcących oddać ostatni hołd zmarłej królowej **był ogromny.**

Dzisiejsze uroczystości pogrzebowe odbyły się według protokołu królewskiego i **nie różniły się w niczem od pogrzebu króla Alberta. Jedyną różnicą jest** usunięcie z programu uroczystości **defilady wojsk** oraz fakt, że trumna królowej była wieziona **nie na lawecie armatniej, ale na karawanie,** który był użyty w roku 1902 podczas pogrzebu królowej Marji Henrietty i 1909 r. podczas pogrzebu króla Leopolda II.

**Bruksela.** (PAT). O godz. 10.20 otworzyły się bramy pałacu królewskiego, skąd wyruszył **kondukt pogrzebowy.** Na czele kroczyło liczne duchowieństwo. Przy wynoszeniu trumny **rozległy się 33 wystrzały armatnie.** Ze wszystkich kościołów dały się słyszeć dzwony. Wojska prezentowały broń. Wóz żałobny ciągniony był przez 8 karych koni, a **trumna spowita w sztandar.** Przy trumnie utworzyli kordon przewodniczący obu izb parlamentu, premjer, ministrowie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, pierwszy prezes trybunału kasacyjnego i dwaj generałowie.

**Bruksela, 3. 9. Za karawanem kroczył król Leopold III., członkowie europejskich domów panujących i nadzwyczajni przedstawiciele obcych rządów.** Byli kombatanci i młodzież szkolna tworzyli kordon wzdłuż ulic, któremi kondukt przeciągał.

Trumnę przewieziono z zamku królewskiego **do katedry św. Goduli**, gdzie prymas Belgji kardynał van Roey odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne. Następnie trumnę przeniesiono **do krypty kościoła zamku w Laeken**, gdzie złożono ją w grobach królewskich. Uroczystość w Laeken miała charakter **ściśle rodzinny.**

Bruksela przedstawiała widok niezwykły. **Tysiące osób przybyły z prowincji, aby wziąć udział w żałobnych uroczystościach.** Na budynkach powiewały sztandary, opuszczone do połowy masztu i owinięte krepą. Latarnie uliczne były spowite krepą. Już od wczesnych godzin rannych tłumy publiczności zajęły miejsca wzdłuż ulic, któremi przechodzić miał kondukt. Okna tych domów były gęsto obsadzone przez publiczność. Sklepy i biura były zamknięte, bowiem dzień dzisiejszy był **dniem żałoby narodowej w całej Belgji.**

# Zmiana rządu jeszcze przed wyborami?

**Warszawa, 3. 9.** (Telef.). **Pojawiła się pogłoska o ewentualnej możliwości przesilenia gabinetowego już w najbliższych dniach, może jeszcze przed wyborami.**

Nie byłoby wykluczone gdyby — utrzymuje owa pogłoska — nastąpiła zmiana gabinetu w ten sposób, że **ustąpiłby jedynie premjer, a wszyscy inni ministrowie pozostaliby na swych stanowiskach.**

Trudno jest dociec, **na czem te pogłoski się opierają.** Faktem jest, że pojawiły się one po **wyjeździe premjera Sławka do Juraty,** co nastąpiło ubiegłej soboty. Premjer Sławek uczestniczył w uroczystem powitaniu „Daru Pomorza“, a jutro ma powrócić do Warszawy.

Z drugiej strony twierdzą, że **wszystkie te pogłoski nie posiadają dostatecznych podstaw, gdyż zmiana gabinetu nastąpi dopiero po 15 października.** W jakim kierunku ona pójdzie, nie można obecnie przewidzieć dlatego, że wszystko jest w ręku Pana Prezydenta.

—ooo—

# Redukcja płac w Zakładzie ubezpieczeń społecznych.

Warszawa, 3. 9. (Telef.). Zakład ubezpieczeń społecznych przystąpił 1 września br. do **redukcji, względnie wyrównania płac ogółu swych pracowników.** Dotychczasowe pobory zostały **wymówione na trzy miesiące** tak, że **od 1 grudnia** pracownicy otrzymają nowe, zmniejszone płace. Zarządzona obniżka spowoduje **redukcję wydatków personalnych o blisko 40 tys. złotych miesięcznie.** Uzasadnieniem obniżki jest okoliczność, że ZUS powstał z kilku odrębnych zakładów ubezpieczeniowych, w których były stosowane **różne skale płac dla tych samych kategoryj pracowników.** Różnice w uposażeniach były niejednokrotnie pokaźne, co spowodowało konieczność ogólnego obniżenia i wprowadzenia jednolitych poborów. **Redukcje personalne w ZUS nie są na razie przewidziane.**

## 275.000 TYSIĘCY ZAREJESTROWANYCH BEZROBOTNYCH.

**Warszawa,** (PAT). Według danych biur pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju wynosiła z końcem sierpnia ogółem **275.661 osób** co oznacza spadek bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o **7.754** osób.

## ZACZADZIŁ SIĘ W SUSZARNI TYTONIU

**Olkusz** (PAT). Wczoraj w nocy w Marszowicach (miechowskie) uległ **śmiertelnemu zaczadzeniu w suszarni tytoniu** 33-letni robotnik Franciszek Grzywiński.

# O czem piszą inni?..

## Żadnych złudzeń.

Polska Agencja Telegraficzna przyniosła wczoraj wiadomość o incydencie, który się zdarzył na przyjęciu, wydanem przez Wysokiego Komisarza Ligi Narodów na cześć oficerów niemieckiego pancernika „Admirał Scheer“, przybyłego w odwiedziny do Gdańska. Na przyjęcie to został zaproszony między innymi b. prezydent senatu, dr. Rauschning, który teraz nie cieszy się względami hitlerowców. Uczuł się tem urażony obecny prezydent, dr. Greiser, i opuścił mieszkanie Wysokiego Komisarza wraz z gronem kilku osób. **Najciekawsze, że uczynili to samo oficerowie niemieckiego pancernika.**

Nie zajmowalibyśmy się tą sprawą, bo oczywiście nie wiele nas powinny obchodzić wewnętrzne porachunki w gdańskim obozie hitlerowskim, ale zajście to jest typowe dla tamtejszych stosunków, które, rzecz prosta, nie mogą być dla nas obojętne. Jeżeli chodzi o stosunek czynników rządzących Gdańskiem do Polski, to **nic się nie zmieniło.**

Jest on nadal zdecydowanie wrogi i nie pozwala na żadne złudzenia.

Gdański korespondent „Kurjera Warszawskiego“ zestawia szereg faktów z ostatnich czasów, faktów bardzo wymownych, które powinny wyleczyć największego optymistę, poddającego się jeszcze złudzeniu, **że ułatwienie hitlerowcom opanowania Gdańska wyszło na korzyść Polsce.** Oto niektóre z nich:

„P. prezydent senatu, **przemawiając** w niedzielę, dnia 25 sierpnia na stadjonie im. Alberta Forstera w Gdańsku do organizacji młodzieży hitlerowskiej (H. J.) **wzywał ją, aby „była tęgą i niemiecką** i marzyła tylko o dniu, w którym nie będzie już mowy o Wolnem Mieście Gdańsku, **lecz o niemieckim Gdańsku w wielkiem państwie niemieckiem** („das deutsche Danzing im grossen deutschen Raum“ cyt. za „Danziger Vorposten“).

A na dożynkach w miejscowości Zugdam (pow. Gdańskie Niziny) tenże p. prezydent senatu rzekł m. in. do zgromadzonych rolników: „Rząd gdański będzie dalej twardo kroczył swoją drogą i będzie miał odwagę poraz drugi sięgnąć po środki, które są potrzebne **nie dla międzynarodowych paragrafów, lecz dla Gdańska**“.

**Jeszcze jawniej i otwarciej** o realizacji hasła „Zurück zum Reich“ mówiono na trzygodzinnem posiedzeniu Volkstagu dnia 26. sierpnia:

Przedstawiciel narodowych socjalistów podczas debaty nad wnioskiem o rozwiązaniu Volkstagu, poseł Andres, landrat zarazem pow. Wielkie Żuławy i wiceprezes sejmu, oświadczył w zakończeniu dosłownie: **„Tylko my narodowi socjaliści możemy usunąć bezprawie, wyrządzone Gdańskowi przez traktaty. Oczekujemy chwili, w której wydany zostanie nam rozkaz do rozwiązania sprawy gdańskiej. Do tej chwili walczyć będziemy wytrwale pod hasłem: „Zurück zum Reich. Gegen vertragliche Willkür“.**

A prezydent Greiser, odpowiadając posłowi Budzyńskiemu, powiedział:

„Pan poseł chciał ofiarować Gdańskowi bilet jazdy do Warszawy, ale **rząd gdański dziękuje mu za to i woli sobie zapewnić go w przeciwnym kierunku**“.

Trudno o bardziej autorytatywne stwierdzenie **dwutorowości polityki gdańskiej,** z jednej strony maskującej się rzekomem dochowywaniem traktatów i umów, z drugiej zaś przygotowywującej się jaknajbardziej energicznie do ich złamania.

## „Deflacja integralna“.

„Robotnik“ rozpisuje się o „deflacji integralnej“, którą jakoby zamierza rząd zastosować. Na czem ona polega? Idźmy punkt za punktem:

1) redukcja budżetu państwowego, budżetów samorządowych, budżetu ubezpieczeniowego; w praktyce oznacza to:

a) redukcję płac, świadczeń i t. d., w takiej albo owakiej formie;

b) masowe redukcje personalne;

2) w konsekwencji — **obniżenie płac robotniczych i pracowniczych wogóle i znowuż — redukcje personalne.**

Wzamian społeczeństwo ma otrzymać:

a) obniżenie cen artykułów przemysłowych.

b) obniżenie czynszu mieszkaniowego.

Owa „deflacja integralna“ jest jakoby pomysłem p. Matuszewskiego, którego „Robotnik“ nazywa „czarnym charakterem“ polityki gospodarczej obozu sanacyjnego.

## Kłopoty secesjonistów.

Zajmuje się nimi „Goniec Warszawski“ i przynosi takie informacje:

„W grupie **byłych posłów** z Wyzwolenia, którzy dokonali rozłamu w Stronnictwie Ludowem na tle wyborów, panuje ciągle jeszcze **zamieszanie i brak programu na przyszłość.** Secesjoniści ci są przeważnie ludźmi starszymi, którzy już nie mają siły przystąpić do organizacji nowego stronnictwa, jakkolwiek rozporządzają jednym z tygodników ludowych. Możeby były wśród nich i tendencje przystąpienia do organizowania partji, ale trudność stanowi brak aparatu organizacyjnego, który pozostał przy Stronnictwie Ludowem.

To też secesjoniści zamyślają o przyłączeniu się do której z grup młodzieży ludowej, przyczem najbardziej brany jest pod uwagę **Związek Młodzieży Ludowej,** którego prezesem był kiedyś poseł Polakiewicz, tak niemiłosiernie spławiony niedawno przez Olimp sanacyjny. Ale zdaje się, że z tego nic nie będzie, gdyż — jak przypomina „Goniec Warszawski“:

„wszelkie przybudówki ludowcowe sanacji po pewnym czasie albo zostają rozwiązane, albo umierają na uwiąd niemocy, Tak dogorywa obecnie grupa Michałkiewicza, która ratuje się przed bankructwem tworzeniem organizacji kulturalno - gospodarczej dla chłopów pod nazwą samopomoc. Tworzenie jej idzie jednakże „po grudzie“, **gdyż wieś nie ma do niej zaufania**“.

Smutna jest dola „secesjonistów“, zwłaszcza tych — dla mandatu.

# Przeciw prądowi.

## I dzień Katolickiego Studjum o Rodzinie.

Pierwsze karty już leżą na stole. Karty które mogą dla katolicyzmu polskiego stanowić pewnego rodzaju Rubikon. W dniu 2 września rozpoczęto w Poznaniu **obrady Katolickiego Studjum o Rodzinie.** Obrady te rozpoczęto pod hasłem **„pod prąd“**. Chodzi o to, by nie dać się porwać wartkiemu biegowi zdarzeń, lecz złożyć wysiłek w przeciwstawienie się temu wszystkiemu, co w prądzie, który nas porwać chce nie jest czystą wodą źródlaną.

Zwykle w korespondencjach z rozmaitych zjazdów, kongresów, tygodni i dni główny nacisk kładzie sie na personalja — podaje się bardzo szczegółowo z imionami, nazwiskami i tytułami członków prezydjum i znamienitszych uczestników. O referatach natomiast pisze się tyle tylko, że były. Akcesorja, mechanizm techniczny przytłacza treść. A może dlatego te właśnie momenty wychodzą przedewszystkiem na wierzch, że faktycznie ta treść jest czemś drugorzędnem, jest złem koniecznem, mordęgą dla słuchaczy, których spędził z różnych stron zwykły poziomy snobizm.

Odbiegnę od tego szablonu. Jestem przekonany, że na pierwszem katolickiem studjum w Polsce, jak i na wszystkich następnych dominującą będzie treść. Podkreślę tu taj tylko te rzeczy, które swoją ważkością wybijały się na pierwszy plan.

**URODZINY I LOS.** Są czasem prawdy, które są tąk oczywiste, iż nikt na nie nie zwraca uwagi. Oczywistość dla tych prawd jest grobem, jest tym czynnikiem, który całkowicie uniemożliwia poważne traktowanie ich przez ludzi. Do takich prawd niewątpliwie należy jedna z tez inauguracyjnego referatu ks. prof. dr. Michalskiego na temat: **„Małżeństwo w świetle filozofji chrześcijańskiej“.** Teza jest prosta. „Przez urodziny spełnia się ludzki los bez względu na ludzką wolę — od tej pierwszej zarodkowej komórki zależy całe życie człowieka“. — Treść nie budzi żadnej wątpliwości. Zgodzi się na nią i determinista i indeterminista, zgodzi się fenomenolog, idealista i realista, zgodzi się każdy. Każdy włoży w nią swoją odmienną treść, a bodaj co gorsze, każdy zgodziwszy się, na tem wyczerpie swą aktywność i nawet żadnej treści w tę tezę nie włoży. Tymczasem można takie powiedzenie interpretować przecież najróżniej. Jedna tylko interpretacja daje jednak możność wyciągnięcia dalszych logicznych wniosków. Los człowieka przez urodzenie nie dlatego się spełnia, że ktoś urodziwszy się biednym nigdy nie może być bogatym. że ktoś urodziwszy się w zagrodzie włościańskiej nigdy nie będzie mógł zasiąść wśród elity swego kraju, lecz dlatego, że fakt urodzenia **zgóry predystynuje takie a nie inne warunki wychowawcze w zakresie ducha.** Cały referat ks. prof. Michalskiego był niewątpliwie bardzo głęboki i **dostarczał słuchaczowi olbrzymiego materjału. Ten jednak moment,** to **ożywienie martwej prawdy** stanowi jego punkt kulminacyjny, daje bowiem możność **głębszego spojrzenia na zagadnienie ogromnej wagi.**

**RODZENIE DUSZY.** Czasy obecne coraz wyraźniej charakteryzuje **walka o prymat w wychowaniu dziecka.** Walka toczy się między państwem a rodziną, Nie jest to może jedna z tych wojen, które wywołują wokół siebie wiele wrzawy, ale tem właśnie bardziej jest groźna. Państwo operuje przymusem i do realizowania tego przymusu ma odpowiednie środki. Walka pomiędzy nierównymi, co do sił materjalnych zwykle przewija się niepostrzeżenie. Temu może należy przypisać to, że jakoś dziwnie mało dotychczas zwracano uwagi na to, **czem w swej najgłębszej istocie jest wychowanie.** —

Utarł się taki frazes: „Wychowanie, to walka o duszę“. Frazes ten już bardzo spowszedniał. Czyta się go w odezwach urzędowych, artykułach w prasie, ba niemal nawet w podręcznikach szkolnych. I jak wszystko, co powszednie przestał już nas interesować. A jednak w tym frazesie kryje się pewna prawda. Wychowanie i dusza ściśle się ze sobą łączą. Oczywiście określenie „walka“ odgrywa jedynie rolę uplastyczniającą, i nie stanowi istoty. Wychowanie jest **„bezustannem rodzeniem duszy.“** Nic dziwnego, że wśród przepisów kodeksu kanonicznego, dotyczących małżeństwa w odpowiednim kanonie jako pierwszorzędny cel małżeństwa na jednej platformie hierarchji wartości postawione zostało rodzenie i wychowanie.

Stwierdzenie w referacie, że wychowanie jest tworzeniem duszy przez wsączanie kropla po kropli duchowości wychowawców ma znaczenie nietylko teoretyczne. Z jednej strony jest to stwierdzenie wezwaniem rzuconem polskiemu katolicyzmowi, by w swej praktycznej działalności (nie w słowie, lecz w czynie) większą przyłożył wagę do problemów wychowawczych. Z drugiej zaś strony stawia przed nami jasno fakt, że od **jakości duchowej obecnego pokolenia rodziców będzie zależeć w olbrzymiej mierze jakość pokoleń następnych.** Rodziców niezawsze można przerobić. To już stwierdziły państwa współczesne, które wolały wkroczyć jako samodzielny wychowawca niż tracić czas na obróbkę tego ugornego pola. Przed katolicyzmem staje takie samo jak przed nowoczesnem państwem zagadnienie i katolicyzm o ile chce swe wpływy rozszerzyć, musi poważnie pomyśleć o tem, w jaki sposób dogłębnie a nietylko na zewnątrz będzie najlepiej mógł zająć się obok niezawsze dostatecznie przygotowanych rodziców, wychowaniem młodych pokoleń.

**KATOLICKA EUGENIKA.** Temat obrad sekcji etycznej ściśle łączy się z refleksjami, jakie nasunął referat ks. prof. dr Michalskiego. Z nagromadzonej przed słuchaczami przez prof. dr. Dąbrowskiego ogromnej ilości materjału ciągle wybijało się na pierwszy plan zagadnienie **pozarodzinnych wpływów wychowawczych.** Momentu tego prelegent wprawdzie nie podkreślił. Roztoczył obszerną krytykę współczesnych prądów eugenicznych, rozpatrzył ich skutki, przedstawił w krytycznem świetle projekt Polskiego Towarzystwa Eugenicznego, krótko mówiąc, dał wyczerpujący obraz stanu faktycznego i jego oceny z punktu widzenia katolickiego. Sam jednak fakt, iż kwestja eugeniki znalazła się na sekcji etycznej oraz fakt, iż prelegent bardzo silnie podkreślał tę koliczność, że sterylizacja nie usuwa bynajmniej ze społeczeństwa jednostek szkodliwych, a przeciwnie walnie przyczynia się do wzmagania się rozpusty i szerzenia się chorób wenerycznych wskazuje wyraźnie, że tych czynników, które, czy to jako przejawy ustawodawstwa, czy to przejawy życia zbiorowego, mogą wpływać na ukształtowanie się duchowości młodego pokolenia, lekceważyć nie można.

**NIEKATOLICKIE ZIARNO NA KATOLICKI MŁYN.** Słowa ks. Prymasa wzywające do żeglowania pod prąd znalazły swe uzasadnienie na obradach sekcji socjologicznej. Gdy pierwsi socjologowie chrześcijańscy z Le Play'em na czele wystąpili na widownię powszechnie panowała propagowana przez szkołę Morgana teorja, iż na początku, w najpierwotniejszym stadjum ludzkości panował bezład płciowy. Socjologowie chrześcijańscy temu podówczas pewnikowi naukowemu mieli odwagę się przeciwstawić i oto dziś, mimo wysiłków genjalnego Durkheima, na podstawie badań najnowszych i to, trzeba podkreślić — badań prowadzonych nietylko przez socjologów chrześcijańskich, ale przez socjologów neutralnych lub wręcz wrogich katolicyzmowi pewnik o bezładzie płciowym znalazł się wśród szeregu przebrzmiałych hipotez. Socjologja dzisiejsza stwierdziła z całą pewnością, iż najpierwotniejszą formą rodziny jest monogamja, nie wykazująca żadnych przejawów szczątkowych, któreby mogły wskazywać na to, iż jest jakakolwiek nadzieja utrzymania morganowskiej hipotezy.

Referaty prof. dr. Szczurkiewicza i ks. dr. Wóycickiego n. t. „Rodzina na tle socjologji historycznej“ i „Rodzina na tle socjologji współczesnej“ wykazały z jednej strony jak twórczym może być wysiłek, wynikający z odwagi przekonań, a z drugiej strony ujawniły całą demagogję wszystkich tych, którzy w walce z monogamiczną rodziną powołują się na socjologiczne argumenty.

W sumie ten pierwszy dzień obrad, uświetniony na inauguracji obecnością księży Kardynałów Kakowskiego i Prymasa Hlonda oraz księży biskupów Adamskiego i Gawliny tudzież przedstawicieli władz, musi niewątpliwie pozostawić w umyśle każdego słuchacza trwały ślad. Już z tych pierwszych godzin obrad można wnosić, że referenci weczuli się w doniosłość przedsięwzięcia i postanowili wyjść poza ramy oklepanych szablonów. Już to samo działa twórczo i może się stać natchnieniem dla bardzo ważnych posunięć i przesunięć w pracy katolików w Polsce.

Eugenjusz Januszkiewicz.

# Narady nad Lemanem.

Dzisiaj 4 bm. zaczyna obrady sesja Rady Ligi, Narodów, a dnia 9 września zbiera się coroczne zgromadzenie Ligi Narodów. Wogóle nad Lemanem początek września zapowiada się bardzo ruchliwie. Bo trzeba dla kompletu dodać, że dnia 2 września zebrał się na trzydniowe narady tzw. kongres mniejszości narodowych.

Ta instytucja należy, dzięki Bogu, do zamierających. Jest **ekspozyturą niemiecką i żydowską.** Polacy ustąpili z niej jeszcze przed kilku laty. Rej tam wodzili zawsze Niemcy i Niemcy w latach ostatnich przewodniczyli zawsze na kongresach. Uczestniczyli w zjazdach także przedstawiciele naszych Ukraińców pod kierownictwem Dymitra Lewickiego i Mileny Rudnickiej. Naturalnie brali w nich także zawsze udział i przedstawiciele mniejszości niemieckiej w Polsce z słynnym **płk. Graebbem na czele.**

Porządek obrad tegorocznego zjazdu jest bardzo ciekawy: wzrost szowinizmu narodowego i niebezpieczeństwo dla uprawnień narodowościowych; położenie narodowości w państwach autorytatywnych; prześladowanie nazw macierzystych miejscowości; rozciągnięcie działalności trybunału haskiego na prawa mniejszości narodowych.

Program jest ciekawy, nieprawdaż? —

Wszystkie kwestje, jakie mają być poruszone, są bardzo aktualne w... Niemczech, gdzie pomimo urzędowych deklaracyj głoszonych przez najwyższe osobistości, w praktyce położenie mniejszości narodowych, a zwłaszcza polskiej, ogromnie się pogorszyło, a chrzty rdzennie polskich nazw dokonywują się nieustannie. Ale — pocieszmy się — o wszystkiem będzie się tam mówiło, lecz zagadnienia mniejszości narodowych w Niemczech nie będą zgoła poruszane. Zresztą cała reżyserja kongresu dokonywa się w Berlinie i pod jego auspicjami. jakżeżby można przypuścić, że na takim zjeździe mogłoby być cokolwiek mówione, coby nie szło po linji niemieckiej?

Wracajmy jednak do głównych narad nadlemańskich: do Ligi.

Narady w sprawie abisyńskiej nie mogą być obce Polsce. Polityka polska w latach ostatnich kierowała się na Londyn. Ale równocześnie bardzo życzliwie odnosiła się do Italji. W ten sposób odbywało się „usamodzielnianie się“ z pod wpływów francuskich. Po złożeniu paktu czterech do lamusa kurs oficjalny nader życzliwie odnosił się do Rzymu, jakkolwiek w sprawie austrjackiej ciągle zaznaczał swoje desinteressement. A w stosunku do Anglji były pociągnięcia stałe, jakby podkreślające nasze dobre stosunki, czego dowodem było i zawarcie traktatu handlowego z Anglją, traktatu dla nas zwłaszcza w dziedzinie węglowej bardzo niekorzystnego oraz pożyczki kolejowe.

W tej sytuacji rola min. Becka, który wyjechał nad Leman, będzie bardzo trudna i zgoła nie do pozazdroszczenia. Będzie musiał oscylować w konflikcie między obu mocarstwami. Czy zechce pomóc Lavalowi w ratowaniu pokoju?

A całkowita obojętność w rzeczach pokoju i wojny, w zagadnieniu, którego ogrom

daleko wybiega poza Abisynję i poza spór włosko angielski, a sięga zarysowującego się konfliktu rasy białej z kolorowemi — obo jętność w tych rzeczach, w których mogłaby się wypowiedzieć istotna mocarstwowość państwa — może pociągnąć konsekwencje w innych dziedzinach, które dla Polski stanowią duże znaczenie.

W roku obecnym wygasa mandat Polski w Radzie Ligi Narodów. Polska, Hiszpanja i Meksyk, zasiadające w Radzie, obecnie mają być poddane reelekcji. Wychodzi z Rady także i Czechosłowacja, lecz w jej miejsce wejdzie jako mandatarjuszka Małej Ententy, zbierającej się właśnie w Bledzie — Rumunja; stan więc posiadania zostanie utrzymany. Polska musi być ponownie wybrana na miejsce półstałe, do czego potrzeba dwóch trzecich głosujących.

Kłopoty te zaczęły się z chwilą decyzji Niemiec wejścia do Ligi Narodów. Dla Polski było rzeczą niedopuszczalną, żeby Niemcy otrzymały stałe miejsce w Radzie Ligi, bez równoczesnego powołania jej w skład tej instytucji. Stresemann jednak najbezwzględniej zwalczał stanowisko Skrzyńskiego. Upierał się nawet wejściu Polski w skład Rady dlatego, że w niej zasiada już przedstawiciel Czechosłowacji i w razie powołania Polski zostałaby w radzie naruszona równowaga na rzecz państw zwycięskich. Ostatecznie jednak we wrześniu 1926 roku Polska uzyskała pół stałe miejsce w Radzie równocześnie z wejściem do Ligi Niemiec i otrzymaniem stałego miejsca przez Niemcy. Trzeba podkreślić, że ułatwiło Polsce częściową obronę swego stanowiska usłużne postępowanie Benesza, który po porozumieniu się z Briandem i Chamberlainem zrezygnował z członkostwa w Radzie, żeby zrobić miejsce Skrzyńskiemu.

Po raz wtóry Polska przeżyła ciężką chwilę w roku 1934, kiedy do Ligi wstępowały Sowiety. Opinja polska domagała się wówczas stanowczo stałego miejsca w Radzie Ligi. O bliższych zabiegach min. Becka opinja nie jest powiadomiona, ale w rezultacie sytuacja nasza w Radzie niestety się nie zmieniła, jakkolwiek liczba stałych miejsc została przez przydzielenie miejsca Sowietom zwiększona.

Min. Beck tym razem do Genewy pojechał. Przyjazd ambasadora Raczyńskiego do Warszawy jest przyczynkiem orjentacyjnym dla ustalenia taktyki podczas narad genewskich. Rola jego będzie bardzo trudna, zwłaszcza, że ponad wszystkiem będzie górował konflikt brytyjsko-italski, konflikt nabierający na sile skomplikowany ostatniemi wydarzeniami i daleki jeszcze do rozwiązania. Wskutek tego inne zagadnienia, jak np. bardzo aktualne dla Gdańska potępienie rządów nazistycznych przez gwarantkę konstytucji gdańskiej i uznanie naruszenia konstytucji przez senat Greisera, — schodzą na plan dalszy.

Ale właśnie w obliczu zagadnień, decydujących nietylko o polityce europejskiej, lecz i o światowej może będzie pora pomówić z przedstawicielami państw sąsiednich. Nasze stosunki z Czechosłowacją od dwu lat są zadrażnione a próby ich unormowania i propozycje ich uregulowania zgodnie z układami zawartymi, podnoszone przez Benesza, zawisły w powietrzu. W ostatnich tygodniach uległy ostremu zadrażnieniu stosunki z Sowietami. Nie można powiedzieć, żeby stosunki nasze z Rumunją, a także i Jugosławją, układały się i rozwijały najkorzystniej. Nie przedstawiające siły Węgry, czy nie budzące zaufania Niemcy nie mogą być podstawami do prowadzenia samodzielnej polityki międzynarodowej. Znajdujemy się w sytuacji, kiedy wypadnie i nam rzucić naszą kartę na stół. Nie może ona nie odpowiadać tej zasadniczej linji, jaką kierowała polityką Polski odrodzonej od jej pierwszej chwili samodzielnego bytu, linji, jaka odpowiada potrzebom i interesowi państwa i uczuciom całego narodu.

H. W.

## Na ziemiach Rzeczpospolitej

### Sensacyjne aresztowanie właściciela fabryki.

Władze policyjne w Warszawie aresztowały z polecenia katowickiej prokuratury niemieckiego obywatela, Franc. Schmidta, zamieszkałego w Mysłowicach. Schmidt jest właścicielem fabryki wyrobów elektrotechnicznych w Katowicach. W ostatnich czasach zaciągnął on **dług w sumie 300.000 zł.** Poza tem stwierdzono, że Schmidt pożyczki te zaciągał pod zabezpieczeniem urządzenia fabryki, które nie przedstawiało większej wartości, nad mniej więcej jedną czwartą tej sumy. Nie prowadził on również ksiąg handlowych i w ten sposób dopuszczał się nadużyć na szkodę skarbu państwa. Policja sprowadziła Schmidta do Katowic i osadziła w więzieniu śledczem.

# Prześladowania Kościoła katol. w Sowietach nie ustają.

Od osoby przebywającej na terenie Rosji sowieckiej KAP-wa otrzymała ostatnio następujące informacje o dalszych prześladowaniach religijnych w tym kraju.

Położenie Kościoła katolickiego na terenie Sowietów budzi coraz większy niepokój wśród katolików całego świata. Prowadzona przez wojujący komunizm akcja wysiedlania lub więzienia kapłanów i zamykania kościołów nietylko nie słabnie, lecz wprost przeciwnie w ciągu ostatnich miesięcy przybiera rozmiary zastraszające.

Wysiedlenie wielce zasłużonego ojca Amoudru, dominikanina, duszpasterza w Leningradzie, w głębokim żalu pogrążyło serca jego parafjan oraz napełniło je niepokojem o los świątyń katolickich w tem mieście, w których obronie wydalony pasterz walczył z nieustającą energją.

Prześladowanie Kościoła na terenie Ukrainy jest bodaj jeszcze bardziej gwałtowne. Władze tamtejsze wyznaczają ogromne podatki na świątynie, gdy zaś ściągnięcie tych wielkich sum okaże się niemożliwe, zamykają kościoły i zamieniają je na składy zbożowe lub kina. Pod tym pretekstem zamknięte **zostały kościoły w Połonnem, Berszadzie i Obodówce, ostatnio zaś władze sowieckie zapowiedziały zabranie kościołów w Żytomierzu i Winnicy.**

Przedmiotem szczególnie zajadłych prześladowań są kapłani katoliccy. Po aresztowaniu szeregu księży wśród których wymienić **należy ks. Szenfelda w Kijowie**, administratora kościoła katolickiego **na Ukrainie ks. Juchniewicza, oraz ostatnio unitę ks. Szczepaniuka,** — sytuacja Kościoła na Ukrainie przedstawia się tragicznie, bowiem pousuwani zostali niemal wszyscy kapłani, mogący administrować sprawami kościelnemi, a władze bolszewickie przystępują do masowego zamykania pozostałych świątyń.

Na terenie Białorusi stosowane są podobne metody. **Ze 120 kościołów pozostaje jeszcze czynnych niespełna 30,** a wskutek systematycznej akcji władz dalszy byt tych nielicznych świątyń jest zagrożony. Z większych ośrodków zanotować należy **zamknięcie kościołów w Słucku, Żłobinie, Rohaczewie i Łohojsku.** W wyniku aresztowań i wysiedlania na terenie Białorusi znajduje się obecnie **tylko 12 księży, a wśród nich siedmiu starców nie mogących już niemal spełniać obowiązków kapłańskich.**

Na terenie całego Związku sowieckiego dokonywane są liczne aresztowania i wysiedlania członków kościelnych rad administracyjnych oraz stosowane są wszelkie szykany w stosunku do osób biorących udział w chórach kościelnych i należących do bractw oraz w stosunku do osób uczęszczających do kościoła. (KAP).

—:000:—



### Nuncjusz Apostolski poświęcił Dom Katolicki w Łomży.

Dzięki inicjatywie ks. biskupa Łukomskiego stanął w Łomży trzypiętrowy gmach Domu Katolickiego. W gmachu tym mieści się wielka sala na zebrania, odczyty, koncerty i t. p., lokale dla biur Akcji Katolickiej i jej poszczególnych stowarzyszeń. W ubiegłą sobotę, w obecności księży biskupów **Przeździeckiego, Łukomskiego i Dembka,** przy ogromnym udziale społeczeństwa katolickiego, ks. Nuncjusz Marmaggi dokonał otwarcia i poświęcenia Domu Katolickiego. Następnego dnia t. j. w niedzielę po sumie w katedrze księża biskupi z ks. Nuncjuszem na czele przyjmowali defiladę oddziałów Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży.

### Proces kierowników budowy katedry w Katowicach.

W głośnej swego czasu katastrofie budowlanej przy budowie katedry w Katowicach, w czasie której sto kilkanaście osób runęło z rusztowania, prokuratura sądu okręgowego wniosła akt oskarżenia przeciwko kierownikom budowy **Janowi del Campo Scipio i Janowi Affa.** Oskarżeni oni są o niezabezpieczenie budowy od nieszczęśliwego wypadku, przez co spowodowali zawalenie się rusztowania i kontuzję kilkudziesięciu osób. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie za kilka dni.

### Dozorca więzienny dostawcą tajnych listów.

W więzieniu przy ul. Dzielnej w Warszawie stwierdzono, że aresztanci ustawicznie komunikują się ze światem zewnętrznym przy pomocy t. zw. „grypsów“. Wszczęto drobiazgowe śledztwo, poprzedzone długą obserwacją, które dało rewelacyjny wynik. Okazało się mianowicie, że głównym listonoszem poczty więziennej jest **dozorca więzienny Stankiewicz,** Pobierał on opłatę 5 do 20 zł. za każdy „gryps“. Do urządzenia poczty namówił go jeden z wytrawnych kryminalistów, którego Stankiewicz nie chciał w śledztwie wydać.

### Tajemnicza tragedja.

W lesie majątku Lasków pow. jędrzejowskiego wydarzyła się tajemnicza tragedja. Do majątku przyszła młoda kobieta z przestrzeloną głową, prosząc o ratunek. Po udzieleniu jej pomocy przez lekarza powiatowego w Jędrzejowie nieznajoma podała, że postrzelił ją z nieznanych powodów jej przyjaciel **Walenty Stypa,** zamieszkały na kolonji Jezor koło Sosnowca, który następnie popełnił samobójstwo. Istotnie policja znalazła w lesie trupa mężczyzny lat około 25 z raną postrzałową koło skroni. Dokumentów nie znaleziono przy denacie. Przy osobistej rewizji u nieznajomej znaleziono nabity rewolwer. Ze śledztwa wynika, że wymienieni postanowili popełnić samobójstwo. Policja mimo energicznych dochodzeń nie zdołała ustalić prawdziwego nazwiska nieznajomej i przyczyny wspólnego samobójstwa.

**WIEŻA KOŚCIELNA RUNĘŁA Z DZWONAMI.** W czasie onegdajszej burzy runęła wraz z dzwonami zbudowana przed 300 laty wieża kościółka w Bolesławiu koło Olkusza. Zmurszałe drewniane wiązania wieży nie wytrzymały ostatniej burzy. Ofiar w ludziach nie było.

—000—

### W kilku zdaniach.

Parowiec, idący z Nowego Orleanu, wiozący na pokładzie 270 pasażerów rozbił się u wybrzeży Florydy.

Gwałtowna burza nawiedziła wybrzeże Kuby pod Isabella Desagua. Mieszkańcy w popłochu uciekają wgłąb wyspy.

W Quetta odczuto silne **trzęsienie ziemi,** trwające 15 sekund. Dotychczas nie otrzymano żadnych wiadomości o wyrządzonych szkodach.

W La Paz w Meksyku wskutek wybuchu w składzie dynamitu **zginęło 23 górników.**

Samolot transportowy zawadził, lecąc w gęstej mgle koło Los Angeles o przewody elektryczne, wskutek czego spadł w płomieniach na ziemię. **3 pasażerów zginęło na miejscu.**



## Z całego świata.

### Znowu skazanie zakonników w Niemczech

Po trzydniowych rozprawach, trybunał nadzwyczajny w Berlinie wydał wyrok w sprawie Redemptorystów, oskarżonych o kontrabandę dewizową: 3 zakonników skazano na kary więzienia od 6 do 2 lat, oraz kary pieniężne. 4 dalszym oskarżonym wymierzono kary więzienia od 4 miesięcy do 3 i pół lat.

### Niezwykła przygoda nurka.

O niezwykłej przygodzie nurka donoszą pisma angielskie. Nurek okrętu „Ophir“, pracującego nad wydobyciem „Lusitanji“, zatopionej w dniu 7 maja 1915 r. przez niemiecką łódź podwodną, w pobliżu Kinsale (Irlandja) zdołał po wielu wysiłkach zanurzyć się na głębokość 200 m., na której spoczywa zatopiony statek. Nurek jednak nie mógł w żaden sposób przystąpić do pracy, gdyż w miejscu tem **zebrało się olbrzymie stado rekinów,** z których kilka rzuciło się na nurka. Na sygnał alarmowy nurka wydobyto. Nazajutrz w miejscu znacznie oddalonem od punktu zatopienia „Lusitanji“ zarzucono na morze specjalną przynętę, by w ten sposób zwabić rekiny i odciągnąć je od zatopionego statku. Manewr ten udał się jednak tylko częściowo. Gdy nurka opuszczono znów na dno morza, ten zauważył w pobliżu statku rekina, który popłynął do stada, znajdującego się w pobliżu i zwabił je do statku. Nurka musiano ponownie wyciągnąć na powierzchnię. W ciągu kilku dni powtarzano tę próbę i **za każdym razem nurek w pobliżu statku znajdował jednego albo dwa rekiny,** pozostawione tam jakgdyby na czatach i za każdym razem potwory morskie zwabiały do miejsca pracy nurka całe stado, uniemożliwiając nurkowi jego zadanie.

—:000:—

**200 OFIAR WEEK-ENDU W AMERYCE.** Podczas ostatniego week-endu zginęło w Stanach Zjednoczonych w różnych wypadkach głównie samochodowych 200 osób i **tyleż odniosło ciężkie rany.**



### Krótkie wiadomości.

W czasie ondulacji Halina Just w Warszawie, doznała zatrucia gazem wydzielającym się **z maszynki gazowej.** Domownicy znaleźli Justównę nieprzytomną. Wezwany lekarz stwierdził śmierć.

Między Henrykowem a Wiśniewem koło Warszawy na przejeździe kolejowym **pod pociąg wpadł samochód.** Mieczysław Zbyszkowski poniósł śmierć na miejscu a jego brat 13-letni Eugeniusz odniósł poważne rany.

W Warszawie aresztowano **„króla nieboszczyków“** radnego żydowskiego gminy wyznaniowej, Pinkerta, który będąc właścicielem zakładu pogrzebowego fałszował akta zgonów i podrabiał podpisy lekarzy.

W Solcu koło Poznania aresztowano **kominiastę** i jego przyjaciół Kurka i Mellera, którzy przed niedawnym czasem dokonali **świętokradztwa w kościele w Bolminku.**

## Rzeczy ciekawe.

### POCZYNA UBYWAĆ JAPOŃCZYKÓW.

(—) Londyński „Economist" z pewną ulgą stwierdza, że jednak w pewnym wypadku ubytek naturalnego przyrostu ludności trzeba powitać z ulgą. Odnosi się to mianowicie do Japonji, która — jak się zdaje — **w roku 1932 przekroczyła punkt szczytowy przy liczbie 1.007.863 przyrostu ludności w roku.** Cyfra ta spadając stopniowo w latach następnych wynosiła w 1934 roku już tylko 809.234 z czego zdaje się wynikać, że temsamem **zmniejszy się nacisk gospodarczy** Japonji na kraje interesowane. Czy to jednak nie jest złuda, gdyż dzień każdy dowodzi, że ekspansja japońska w świecie rośnie.

### SPRAWNOŚĆ LOTU GOŁĘBIA.

(—) Świeżo przeprowadzono interesującą **próbę sprawności lotu gołębia pocztowego.** W tym celu wypuszczono mianowicie znaczniejszą liczbę gołębi w miejscowości holenderskiej Hoek van Holland, a pochodzących z Berlina, **wobec czego ptaki te miały do przebycia okrągło 650 km.** Ścisły pomiar wykazał, że drogę tę większość gołębi odbyła w ciągu 7 godzin 30 minut, zatem leciały z przeciętną szybkością 85 km. i 500 m. na godzinę. W najbliższym czasie będą przeprowadzone podobne próby na przestrzeni znaczniejszej, a mianowicie między **Londynem a Berlinem** czyli na odległość 800 km.

### PSY W POGRANICZNEJ SŁUŻBIE CELNEJ.

(—) Z Pragi donoszą, że czechosłowackie ministerstwo skarbu wydało zarządzenie co do **jednolitego wrowadzenia psów do pogranicznej służby celnej.**

Użyte będą do tego przedewszystkiem wilczury, a ich posiadacze otrzymywać będą odszkodowanie w kwocie 60 kor. na ich wyżywienie. Psy oddane będą specjalnej tresurze i zaprawione do służby zarówno dziennej jak i nocnej.



# Trzysta lat pracy naukowej w katakombach.

Świeżo obchodzono w Rzymie 300-lecie badań naukowych na obszarze tamtejszych katakomb. co jest szczególnym działem archeologji chrześcijańskiej, z ramienia świeżo założonego papieskiego instytutu stojącego pod kierownictwem prof. Jana Piotra Kirscha.

W roku bieżącym mija mianowicie 300 lat od chwili pojawienia się dzieła p. t. **„Roma Sotteranea"** Antoniego **Bosio,** które oznaczało właściwie nową epokę w badaniach na terenie rzymskich Katakomb. Wspomniane dzieło. wydane dopiero po śmierci autora przez członka zakonu Oratorjanów **Giovanni Severano** było mianowicie łącznie z pozostawionemi przez niego manuskryptami, przechowywanemi w rzymskiej Bibljotece Vallicolliana owocem jego przeszło 30-letniej pracy (1595—1629) poświęconej wykopaliskom w Katakombach, które to wyniki zawdzięczał w znacznej mierze pomocy kardynała **Baroniusa** i dwu swoich uczniów, z pochodzenia Holendrów De Winhgo i Macarius. Wspomniane dzieło Bosiego początkowo nie spotkało się jednak z uznaniem, a nie brakło nawet krzywdzących go zarzutów tak, że dopiero dzięki słynnemu badaczowi dziewiętnastego wieku jakim był **Giovanni Battista de Rossi** nastąpiła niejako rehabilitacja **zasłużonego twórcy chrześcijańskiej archeologji,** który mimo rozlicznych trudności moralnych i materjalnych nie wyłączając czysto technicznych nietylko umiał uratować wiele bezcennych zabytków, ale stworzyć także podstawę specjalnej nauki.

Badania swoje rozpoczął **Antonio Bosio** na obszarze **Via Salaria** dochodząc z czasem do cmentarza św. Marcelina, poczem badał groby pod **Via Ostiense i Via Appia** ustalając wszytkie zasadnicze fakty tak, że jego następcy mieli **już tylko pewne luki do wypełnienia.** Zasługi te stwierdził też „Międzynarodowy Kongres chrześcijańskiej archeologji" odbyły w Rzymie 1900 roku. przyznając mu zaszczytne miano niejako ojca tej umiejętności. W związku z tem przy wejściu cmentarza **Domicylji,** gdzie Bosio dokonał pierwszych odkryć. umieszczono też jego popiersie z napisem który głosi: Antonio Bosio, **pierwszy Rzymianin, który zeszedł pod ziemię do Męczenników.** Najsławniejszy wśród wielu sławnych przedstawicieli nauki o chrześcijańskich starożytnościach". (f).

---

## Ruch wydawniczy

**J. BALICKI I ST. MAYKOWSKI: „Niesiemy plon". Siódmy rok nauki języka polskiego w szkołach powszechnych, zatwierdzony do użytku szkolnego przez Ministerstwo W. R. i O. P. Stron 448. Rycin 44. Objaśnień str. 32. Cena zł. 1.90. Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie.**

Zkolei po „Pieśni o Ziemi Naszej" i „Oknie na świat", które spotkały się z tak życzliwem przyjęciem zarówno ze strony nauczycielstwa jak i krytyki fachowej, ukazał się podręcznik, będący niejako zamknięciem cyklu podręczników języka polskiego dla szkół powszechnych, tej tak wybitnej spółki autorskiej.

**Książka ta, podobnie** jak i dwie poprzednie, rozwiązuje w sposób jasny i przystępny postulaty ideowe i wychowawcze. Przy przedstawianiu realnego życia, został zawsze zachowany nastrój zdrowo-optymistyczny. Treść zaś żywa i pełna humoru, zapewnia tej książce pełne powodzenie. Każdy prawie ustęp zaciekawia i kusi czytelnika jakąś niespodzianką.

Wysokiemu poziomowi książki pod względem dydaktycznym i konstrukcyjnym odpowiada również jej piękna szata zewnętrzna, tworząc naprawdę piękną i wartościową całość.

## Radjo.

**AUDYCJE CHOPINOWSKIE W SEZONIE ZIMOWYM.** Polskie Radjo postanowiło utrzymać w sezonie zimowym audycje Chopinowskie zarówno za względu na samą wartość muzyczną tego genjalnego polskiego kompozytora, jak też i ze względu na to, że audycje te cieszą się zawsze ogromnem powodzeniem kraju i zagranicy. Zmienioną zostanie jednak forma tych audycyj. Mianowicie zorganizowany będzie w sposób jednolity cykl, który połączy twórczość Chopina ze źródłem, z którego twórczość ta wypływała.., z życiem mistrza. W chronologicznym porządku roztoczy się przed słuchaczem dzieciństwo i młodość Chopina, jego pierwsze studja w kulturalnej atmosferze domu rodzicielskiego, studja u poczciwych nauczycieli, wyjazd zagranicę, tęsknotę za domem, za przyjaciółmi a przedewszystkiem za ojczyzną. Cykl zapoczątkuje audycja z Krakowa, obejmująca wczesne utwory Chopina. dnia 4 bm. o godz. 21 w opracowaniu słownem i z komentarzami prof. U. J. Dr. Zdzisława Jachimeckiego.

**PRZYGOTOWANIE ODZIEŻY NA ZIMĘ.** Zbliża się jesień — pani domu powinna pomyśleć o przygotowaniu cieplejszej garderoby. Niektóre rzeczy wymagają odświeżenia, prania, oczyszczenia z plam. Wiele pań nie wie, w jaki sposób należy to robić, by uzyskać dobry skutek. Pouczy je o tem Z. Nowakowa w swej pogadance dla kobiet pt. „Odplamianie i przygotowanie odzieży na zimę", która zostanie wygłoszona przez radjo, we środę 4 bm. o godz. 12.15.

**Z KABINY PILOTA.** Zżyliśmy się już z myślą, że człowiek chce być panem nietylko lądu i wody, lecz także powietrza — a jednak warkot samolotu pociąga nasze oczy ku górze, zawsze coś fascynującego jest dla nas w brawurowem zmaganiu się lotnika z siłami przyrody. To też z pewnością zaciekawi radjosłuchaczy feljeton inż. pilota J. Rzewnickiego pt. „Z kabiny pilota" w dniu 4 bm. o godz. 19.50.

**ODCZYT PRZEZ RADJO NA TEMAT CHOROBY RAKA.** Około 30 tys. ludzi rocznie pada w Polsce ofiarą raka. Mimo tak znacznego rozpowszechnienia tego nowotworu mało kto z poza świata lekarskiego zdaje sobie sprawę z istoty tego cierpienia i przyczyn jego powstania. Przeciwnie, krążą na ten temat sensacyjne i szkodliwe pogłoski, nieraz z gruntu fałszywe i niezgodne z dzisiejszym stanem wiedzy lekarskiej. Badania doświadczalne i kliniczne, zwłaszcza ostatnich dwóch dziesiątków lat przyczyniły się w znacznym stopniu do oświetlenia tego zagadnienia. Sprawa raka i jego leczenia będzie tematem krótkich szkiców lekarskich, które wygłosi dr. J. Laskowski. Pierwszy z nich pt. „Co to jest rak" usłyszymy przez radjo w dniu 4 bm. o godz. 21.50.



### Programy stacyj radjowych.

Czwartek, dnia 5-go września 1935.

**Kraków.** (293.5 m). Godz. 6.30 Transm. z Warszawy; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8 Transmisja z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy; 13 Płyty; 13.25 Transmisja z Warszawy; 13.30 Koncert popularny z płyt; 15.15: Transmisja z Warszawy; 15.30 Pół godziny w południowej Rosji — koncert kameralny; 16 Transmisja z Warszawy; 16.15 Recital śpiewaczy; 16.35 Płyty; 16.45 Transmisja z Warszawy i Poznania; g. 17.50: O książce Z. Weyberga pt. Świat kryształów; 18: Transmisja ze Lwowa; 18.30 Nowości z dziedziny sztuki filmowej; 18.40 Dokąd jechać w święto; g. 18.45 Płyty; 19 Wśród naszych przyjaciół; 19.10: Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.40 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 21.35 Transmisja z Warszawy.

**Lwów.** (377.4 m). Godz. 18 Utwory wiolonczelowe w wyk. D. Danczowskiego; 18.30 Jeden dzień na Targach Wschodnich: 18.40 Informator turystyczny; 19 Z książki zażaleń filmu polskiego; 21 Wielki Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko pt. „Odwiedziny" na wszystkie rozgłośnie P. R.

**Warszawa.** (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka; 6.50 Płyty: W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; godz. 8 Audycja dla szkół; 8.10—11.57 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Koncert zespołu salonowego P. Rynasa; 13 Muzyka salonowa z płyt; 13.25 Chwilka dla kobiet; 15.15 Przegląd giełdowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim: 15.30 Zespół Adama Hermana z Krakowa: 16 Opowiadanie dla dzieci młodszych: 16.15 Płyty; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17 Odczyt: 17.15 Koncert orkiestry wojskowej 57 p. p. z Poznania; 17.50 Książka i wiedza, odczyt z Krakowa; 18 Utwory wiolonczelowe ze Lwowa: 18.30 Strój stolicy — pogadanka: 18.40: Jak spędzić święto; 18.45 Muzyka z płyt; 19 Nowiny lokalne; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Muzyka lekka orkiestry P. R.; 20.45 Dziennik wieczorn: 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; 21 Teatr Wyobraźni ze Lwowa; 21.35 Nasze pieśni; 22 Muzyka taneczna orkiestry P. R.; W przerwie o godz. 23 Wiadomości meteorologiczne.

**Katowice.** (395.8 m). Godz. 15.20 Życie artystyczne i kulturalne Śląska: 16.15 Arje i pieśni: g. 18.30 Kukiełki śląskie; 19 Karlikowa poczta; 22.05 Skrzynka francuska.

**Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumertay**



M. ZOSZCZENKO.

# Przygoda.

No, co racja, to racja — dzieci są bardzo potrzebne. Państwo nie może bez nich tak łatwo egzystować. Wiemy, co dla nas znaczą i budujemy na nich swe plany. Są podstawą naszych „budżetów". Tembardziej, że dorośli nie mogą tak łatwo wyzbyć się swych mieszczańskich zwyczajów. A dzieciaki, wyrosną i napewno wyrównają braki naszej kultury. Dlatego powinniśmy dzieci wprost na rękach nosić, chuchać na nie i noski im wycierać. Wszystko jedno, czy nasze, czy to obce dziecko.

Bardzo zabawna przygoda wydarzyła się w mojej obecności w pociągu, jadącym do Noworosyjska.

Prawie wszyscy pasażerowie tego wagonu jechali do Noworosyjska.

I jedzie sobie też w tym wagonie taka żywa kobiecina, młoda zupełnie i z małem dzieckiem.

Ma na rękach chłopaka. Jedzie z nim do Noworosyjska. Jej mąż pracuje w fabryce w Noworosyjsku, a ona jedzie do niego. Jedzie więc do męża. Wszystko jak należy: chłopak na ręku, na ławce tłumok i koszyk. Jedzie z tem wszystkiem do męża.

Do męża do Noworosyjska. A chłopak na ręku nie daje jej spokoju. Wrzeszczy, jak najęty. Pewnie chory. Jak dowiedzieliśmy się, w czasie podróży zjadł coś surowego lub napił się czegoś, a teraz źle mu jest, więc wrzeszczy.

Jednem słowem — dziecko. Nie rozumie, dlaczego żołądek jego ma cierpieć. Ile ma lat? Może trzy, może dwa. Jeśli nie obserwujemy dziecka od początku, trudno powiedzieć, ile ma lat. Widać tylko, że to bachor październikowy. Ma na szyi taki czerwony śliniak.

Jedzie więc chłopak z matką do Noworosyjska. Właśnie do Noworosyjska i jak na złość rozbolał go teraz brzuszek.

Ponieważ jest chory, co chwilę wymiotuje, krzyczy, i matce nie daje ani na chwilę spokoju. Już od dwu dni ciągle go trzyma na ręku. Oka nie zmrużyła, nie je, nie pije, nie śpi.

Naraz przed stacją Lichny zwraca się do towarzyszy podróży:

— Proszę Was, bardzo Was proszę, zwróćcie uwagę na mego chłopaka. Zejdę na chwilę na stacji Lichny. Przynajmniej napiję się trochę zupy. Język — mówi — przylepił mi się już do podniebienia. Nie mogę się doczekać stacji, mówi. Do męża jadę, do Noworosyjska.

Podróżni naturalnie udawali, że nie słyszą, odwracając się w innym kierunku, jak gdyby nie wiedzieli skąd głos pochodzi. Jeszcze tego brakuje, wymiotuje to i wrzeszczy, lulaj cudzego bachora. Jeszcze nam go podrzuci. Jaka matka. Zostawi dziecko i odejdzie.

Ale nie odeszła. Między innymi jedzie sobie taki jeden obywatel, widać z miasta. W czapce i w takim międzynarodowym impregnowanym płaszczu. Oczywiście w sandałach.

Zwraca się do obecnych. Źle mi się robi, kiedy patrzę na Was. Coście za ludzie. Jestem oburzony, nie mogę na to patrzeć spokojnie. W naszych oczach waha się matka, czy ma się iść najeść, przykuta jest do miejsca spowodu chorego dziecka, a każdy z Was gębę odwraca. Toby się człowiek powinien wyrzec socjalizmu.

Na to mówią mu inni: Uważaj sobie sam na tego chłopca. Cóż to za wędrowny mówca? Przemowy wygłasza w wagonie sypialnym. O spójrzcie na niego.

Podróżny, niezbity z tropu, odpowiada: Chociaż jestem kawalerem i strasznie spać mi się chce, ale nie potrafiłbym być tak nieczuły, jeśli chodzi o dzieci. I bierze chłopaka na ręce, huśta go i palcem zabawia. Młoda kobieta oczywiście dziękuje mu bardzo i wysiada na stacji Lichny. Idzie do bufetu. Jakoś długo nie wraca. Pociąg stoi na stacji 10 minut. Już brakują do odjazdu dwie minuty, już jedna. Sygnał pociąg jedzie, a matki jak niema, tak niema...

W wagonie odgrywają się różne sceny. Niektórzy trzymają się za boki ze śmiechu, inni chcą chwycić za hamulec. — Śmiech, wrzawa.

A pan w czapce, płaszczu impregnowanym i sandałach siedzi blady, jak płótno. Już mu się nawet spać odechciało. i erudycję swoją stracił. Trzyma chłopca na kolanach. Zewsząd słyszy różne rady: ktoś mu radzi, aby depeszował na własny koszt. — Ktoś inny, aby dziecko dowiózł do Noworosyjska i zostawił je w GPU. A jeśli nie przyjmą tam chłopca weźcie go sobie za swego. — mówią.

A chłopak w międzyczasie wymiotuje, płacze, źle mu jest i za nic na świecie nie chce zejść z kolan.

Trudno opisać słowami, co przeżywał „obrońca" dziecka przez 2 długie godziny drogi, które zdawały mu się wiecznością. Wreszcie pociąg zatrzymuje się na wielkiej stacji. Pan w sandałach bierze chłopca i chce iść na peron do GPU. Naraz wpada do wagonu młoda matka, cała zadyszana, mówi: Ach, niech mi Pan wybaczy, zjadłam talerz gorącej zupy i tak mi się naraz ciepło zrobiło. Poszłam do sąsiedniego wagonu i zdrzemnęłam się. Dwa dni — powiada — nie spałam. Bierze dziecko na rękę, niańczy je znów.

Pan w sandałach mówi z wyrzutem: Nie punktualna jesteś, obywatelko. Ale przynajmniej wyspała się Pani, rozumiem sytuację. Dzieci, to nasza przyszłość, a ja nic nie mam przeciw temu, aby je popilnować.

Cały wagon śmieje się. Jest to śmiech zdrowy, jędrny. Wszystko kończy się dobrze ku ogólnemu zadowoleniu.

# Co słychać w Krakowie.

—oo—

**WRZESIEŃ.**

Środa 4: Rozalji pal. p., Marcela b. męcz., Róży Witerbsk. p.
Wschód słońca 5.01, zachód 18.19.
Długość dnia 13 godzin i 18 min.

Czwartek 5: Wawrzyńca Just., Wiktoryna b. męcz.
Wschód słońca 5.08, zachód 18.16.
Długość dnia 13 godzin i 14 min.

—ooo—

**NOWY ROK SZKOLNY W KRAKOWIE.** Wczoraj, we wtorek rozpoczęto we wszystkich szkołach krakowskich nowy rok szkolny. O godzinie 9-ej młodzież szkolna udała sie w kolumnach czwórkami do kościoła na nabożeństwo, po wysłuchaniu którego dzieci udały się do domów, zaś profesorowie odbyli konferencje.

**FLAGI ŻAŁOBNE NA GMACHACH PAŃSTWOWYCH.** Z powodu pogrzebu śp. królowej Astrid powiewały w dniu dzisiejszym flagi państwowe opuszczone do połowy masztu na znak żałoby na wszystkich gmachach rządowych i samorządowych w Krakowie.

**ODZNACZENIE POLSKIEGO UCZONEGO.** Dr. Stanisław Łukasik. prof. gimn. i lektor języka rumuńskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim odznaczony został przez Króla Rumuńskiego orderem „Meritul Cultural“ II kl. Wręczenia insigniów i dyplomu, które odbyło się w dniu 31 sierpnia br. w Rektoracie Uniw. Jag. dokonał w zastępstwie posła król. Rumunji prof. J. Smolański, prezes Tow. Polsko-Rumuńskiego. w obecności JMagn. Rektora St. Maziarskiego i Dziekana Wydziału Filoz. Prof. J. Nowaka.

**GOŚĆ WŁOSKI.** Dnia 2 i 3 bm. bawił w Krakowie w celach krajoznawczych p. Luigi Colaciechi, redaktor dziennika włoskiego „Il Popolo di Roma“.

**EGZAMINY W COLLEGIUM NOVUM.** — Dziekanat Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego zawiadamia, że egzamin konkursowy dla kandydatów na I rok studjów lekarskich odbędzie się dnia 23 września b. r., t. j. poniedziałek, o godzinie 9-ej przedpołudniem w gmachu Collegium novum przy ul. Gołębiej 24 w sali im. M. Kopernika na II p. — Kandydaci do egzaminu powinni przy wstępie na salę wykazać się dowodem osobistym.

**50% ZNIŻKI KOLEJOWE DO WARSZAWY PRZEZ 20 DNI.** W związku z Wystawą Drogową, która odbędzie się w Warszawie w gmachu Politechniki w czasie od 7 do 22 września br. Ministerstwo Komunikacji powierzyło Lidze Popierania Turystyki organizację grupowych przejazdów ze wszystkich dzielnic Polski. Zorganizowane grupy od 15 osób korzystają z 50 proc. zniżki zarówno na przejazd do Warszawy jak i w drodze powrotnej do miejsca zamieszkania. Zaświadczenia upoważniające do zniżkowych przejazdów grup ważne na dwa dni przed otwarciem Wystawy, tj. od dnia 5 do 24 września br., wydają bezpłatnie Delegatury Ligi Popierania Turystyki.

**ZWIEDZANIE KOMNAT KRÓLEWSKICH NA WAWELU,** izb gotyckich, zbiorów broni, trofeów i pamiątek królewskich, z omówieniem dziejów budowy zamku renesansowego, odbędzie się w środę 4 bm. jako 24-a wycieczka naukowa z cyklu Tow. Mił. Krakowa pod kier. Dr. J. Dobrzyckiego. Udział 80 gr., młodzież 40 gr. Zbiórka o godz. 3.30 popł. na placu koło Katedry.

**JAKIE CENY PŁACONO NA PLACACH TARGOWYCH** w dniu 3 września 1935 r. Mleko niezbier. litr 0.18—0.20, kwaśne 0.13—0.15. śmietana 0.80—1.20, śmietanka 0.50—0.60, ser zwycz. kg. 0.50—0.60, masło deser. I i II sorta 2.60—3, zwyczajne 2.40—2.50, jaja świeże sztuka 0.06—0.07, buraki ćwikł. kg. 0.10—0.12. cebula 0.12—0.15. pietruszka 0.18—0.20, seler 0.25—0.30, marchew 0.10—0.12, włoszczyzna 0.18—0.20, pomidory 0.15—0.20, ziemniaki 0.08—0.10, gęś żywa sztuka 3—4.50, kaczka żywa 1.50—2.50, kura żywa 2.50—3.50, kurczęta para 1.50—3.50, gruszki komp. kg. 0.30—0.60, deserowe 0.60—1, jabłka komp. 0.20—0.40, stołowe 0.50—0.70, śliwki zwycz. 0.30—0.40, deserowe 0.40—0.60, węgier. kraj. 0.60—0.70, zagran. 0.80—1, ostrężyny litr 0.25—0.30, brusznice 0.30—0.40.

**SPĘD BYDŁA NA TARGOWICĘ W KRAKOWIE.** W tygodniu od 24 do 30 sierpnia br. spędzono na targi: buhaji 196, wołów 55, krów 155, jałówek 81, cieląt 484, nierogacizny 911, razem 1882 zwierząt. Płacano za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 47—60 gr; woły 47—65 gr; krowy 28—60 gr; jałówki od 42 do 65 gr; cielęta od 58 do 99 gr; nierogacizna od 95 gr do 1.40. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1791 sztuk. Przebieg handlowy: Z uwagi na koniec miesiąca spędy zwierząt rzeźnych mierne. Ceny bydła i cieląt mocne. Ceny trzody chlewnej o tendencji w dalszym ciągu zwyżkowej. Transakcje normalne. Usposobienie spokojne

—:ooo:—

# Zagadka zbrodni jeszcze nie rozwiązana.

Morderstwo popełnione na ś. p. **Julji Gierasównie,** nie przestaje być przedmiotem dochodzeń władz sądowo-śledczych. Sprawa ujawnienia mordercy — jak informują — napotyka na duże **trudności, tak, iż nie należy spodziewać się szybkiego rozwiązania tej tajemniczej zagadki.**

Materjał zebrany przez policję **nie daje pozytywnych wskazówek** co do osoby mordercy.

W wyniku sekcji zwłok stwierdzono, iż **Gierasówna została uduszona paskiem płóciennym.** Wyniki badania wykluczają również poprzednie przypuszczenia, iż dokonano na niej gwałtu. Proszek znaleziony przez lekarzy w ustach i na bluzce nie jest. jak przypuszczano — sinkiem potasu. lecz jajeczkami much. odpada przeto przypuszczenie otrucia Gierasówny.

Śledztwo ustaliło. że **morderstwo zostało popełnione w czwartek w godzinach popołudniowych. w czasie, gdy Gierasówna udawała się do kąpieli.** Na wniosek ten naprowadza fakt, iż Gierasówna miała na sobie kostjum kąpielowy.

Jak wynika z zeznań, złożonych w czasie śledztwa przez koleżanki zamordowanej. ś. p. Gierasówna nie zawierała znajomości, raczej unikała obcych jej ludzi. Niemniej jednak istnieją przypuszczenia, iż **morderca jest człowiek, którego ś. p. Gierasówna znała i z którym już niejednokrotnie się stykała.**

Dużo poszlak jest skierowanych przeciwko jednemu z zatrzymanych w tej sprawie 52-let**niemu osobnikowi,** lecz dotąd śledztwo w tym kierunku nic konkretnego nie ujawniło.

—*—



**AMATOR SOKU.** Do piwnicy Kleinmanna, kupca, zamieszkałego przy alei Słowackiego włamali się w ubiegły poniedziałek nieznani sprawcy, skąd skradli 10 butelek soku malinowego, przedstawiające wartość 50 zł.

**AUTODOROŻKA NA CHODNIKU.** — Wczoraj o godzinie 9.50 rano na ulicy Długiej wydarzyła się druga w tym dniu katastrofa automobilowa. Oto pod nadjeżdżające auto omal nie wpadła 12-letnia uczenica Zofja Węgrzynowiczówna, która usiłowała przebiec ulicę. Przytomny kierowca chcąc uniknąć wypadku, skręcił nagle wbok, wskutek czego wjechał na chodnik i mocno poturbował przechodzącego tam wówczas Franciszka Bochenka. Zawezwany lekarz Pogotowia opatrzył Bochenka. jednak wskutek poważnych obrażeń zabrał nieszczęśliwego do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

—*—

**REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO**

Środa: „Wychowanka“.
Czwartek: „Ich czworo“.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

**ŚWIT:** „Przebudzenie“.
**WANDA:** „Marzące usta“.
**APOLLO:** „Idziemy po szczęście“.
**SZTUKA:** „Kapitan Sorell i Syn“.
**UCIECHA:** „Powrót Frankensteina“.
**SŁONKO:** „Antek Policmajster“.
**ADRIA:** „W wiedeńskiej kawiarence“.
**PROMIEŃ:** „Wiosenna parada“ z Fr. Gaal.
**BAGATELA:** „Wesoła wdówka“. Na scenie rewja: „Parada gwiazd“.

—:ooo:—

## Tydzień P. C. K.

Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie urządza w czasie od 21 do 29 września 1935 r. „Tydzień P. C. K.“, aby obudzić w społeczeństwie żywsze zainteresowanie tem Stowarzyszeniem, rozszerzyć ideę czerwonokrzyską wśród najszerszych warstw społeczeństwa, i zebrać przy pomocy różnych imprez możliwie największą ilość środków materjalnych, nieodzownych do osiągnięcia powierzonych Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi obszernych zadań.

**Pierwszym zwiastunem Tygodnia P. C. K. będzie rozsprzedaż emaljowanych tabliczek propagandowych:** „Jestem Członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża“ lub „Firma jest członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża“.

Cena tabliczki większej wynosi 5 zł. — mniejszej 3 zł.

## Lokaje okradali hr. Szembek.

Przed sądem okręgowym w Krakowie toczyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko **Chodackiemu i Antoniemu Tekielakowi,** którzy będąc lokajami w pałacu **hr Szembeka** dopuszczali się systematycznych kradzieży. na szkodę tegoż.

Akt oskarżenia zarzuca b. lokajom. iż w roku 1933, w czasie pełnienia przez oskarżonych służby, skradli hr. Szembekowi **biżuterję rodową, broń antyczną i nowoczesną oraz kilka sztuk chińskiej porcelany,** ogól**nej wartości 5795 zł.** Z uwagi na niestawienie się w Sądzie hr. Szembeka, jako świadka, Sąd postanowił sprawę odroczyć. Rozprawę prowadził s. s. o. dr. Traczewski, oskarżał prok. dr. Jarosiński, bronił dr. Aschenbrenner.

## Katastrofa automobilowa.

Onegdaj, o godzinie 15-tej na ulicy Warszawskiej w Krakowie wydarzyła się katastrofa automobilowa. Oto na przejeżdżającą z ul. św. Filipa dorożkę najechał samochód, zdążający z ulicy Warszawskiej na ul. Basztową. Katastrofa ta na szczęście nie przybrała większych rozmiarów, niemniej jednak. jadący w dorożce notarjusz krakowski, Mu...ński, wskutek zderzenia się pojazdów, został wyrzucony na jezdnię, doznając dotkliwych obrażeń głowy. oraz ogólnych potłuczeń ciała. Dorożka w wypadku tym została kompletnie rozbita. zaś auto nieznacznie uszkodzone.

Winę wypadku ponosi oczywista szofer prowadzący auto, niejaki Roszczewski Wiktor, stwierdzono bowiem, że jechał on z nadmierną szybkością i nieuważnie.

—ooOoo—

## Trzy osoby w Podgórzu pokąsane przez wściekłego psa.

W ubiegły poniedziałek pojawił się w Podgórzu podejrzany o wściekliznę pies, który bez powodu rzucał się na ludzi i pokąsał trzy osoby, z których dwoje, są dzieci małe. Na ul. Zamkowej pies ten pogryzł 5-letnią Kannengieserównę, 12-letniego Franciszka Kliszka, oraz Katarzynę Zabawową.

Pokąsane dzieci oraz Zabawową opatrzył wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego, stosując zastrzyki przeciw wściekliźnie. Podejrzany o wściekliznę pies został zabrany przez rakarza miejskiego. W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż pies ten zdołał umknąć niezgrabnemu rakarzowi w stronę Salwatora.

## Wciąż giną rowery.

Studzik Władysław, zam. w Stanisławicach (pow. Bochnia) przybył do Krakowa rowerem, celem podjęcia w P. K. O. kwoty pieniężnej.

Udając się do gmachu P. K. O. Studzik zostawił na chodniku rower bez opieki; na skutek tej nieostrożności nie długo trzeba było czekać. bowiem gdy Studzik w parę minut później wrócił. nie zastał już roweru.

Fakt pozostawienia roweru na ulicy, jest raczej dowodem, iż Studzik ma dużo zaufania do krakowskiej ludności, przypuszczając. że u nas, to jak w Szwajcarji można zostawić mieszkanie niezamknięte, lub rowery na ulicy a napewno wszystko znajdzie się na swojem miejscu. Niestety, p. Studzik..., u nas należy każdą rzecz dobrze pilnować, zwłaszcza rowery, mieszkania natomiast powinny być zabezpieczone w zamki, posiadające dziesiątki rygli, przed złodziejem bowiem niema narazie zamku. któregoby nie zdołał otworzyć.

—ooOoo—

**STRAJK ROBOTNIKÓW W KRAKOWSKIEJ FABRYCE SZKŁA ZLIKWIDOWANY.**

Onegdaj w Krakowskiej Fabryce Szkła strajkujący robotnicy przystąpili do pracy. — zarząd fabryki uwzględnił bowiem niektóre postulaty, wysunięte przez strajkujących. Tak więc uzyskali oni podwyżkę dodatku mieszkaniowego z 9 na 15—25 zł., dla mistrzów, oraz z 5 na 7—9 zł. dla robotników.

—ooOoo—



## Iskierki wyborcze.

### Żydowscy „kombatanci“.

Często powtarza się frazes o braku zainteresowania w rozpisanych wyborach. — Tymczasem życie zadaje kłam temu. albowiem miasto zaludniło się na okres przedwyborczy. gdyż wszyscy letnicy obojga wyznań zjechali hurtownie dla spełnienia obywatelskiego obowiązku głosowania. Planty zaludniły się żydowskimi kombatantami. Dotychczas społeczeństwo miało mylne wyobrażenie. że izraelici z pod znaku Marsa dekowali się przy szpitalach, automobilach, Czerwonych krzyżach, kancelarjach wojskowych itp., tymczasem pokazało się, że pan Spira jest kandydatem kombatantów żydowskich. że więc liczy conajmniej na 10,000 głosów wojowników żydowskich. Zdaje się, sądząc po fizjognomji plant, że kombatantów żydowskich jest znacznie więcej, a wszystkie letnie kawiarnie stały się rezerwatami tych kombatantów.

Równocześnie słyszy się o improwizowanych zebraniach różnych branż po przedmieściach, na których kandydaci poselscy wygłaszają swój światopogląd pod egidą partji BB. poczem zgromadzeni skarbowcy, kolejowcy, itp. uchwalają entuzjastycznie wziąć udział w wyborach i głosować za ogłoszonymi kandydatami. Ponieważ znajomość nowej ordynacji wyborczej jest bardzo mała, przeto przydałyby się pewne kursa seminaryjne nie tyle dla wyborców ile dla komisyi wyborczych szczególnie w sprawach unieważnienia oddanych kartek. Skoro bowiem kartka na p. Ozjasza Abrahama Thona jest nieważną, bo podaje dwa imiona, to równie nieważną może być kartka z dodatkiem „dr“ przed nazwiskiem, lub kartka bez dodatku „dr“. Byłoby potrzebne autorytatywne pouczenie, jak wolno na kartce wykreślać kandydatów. a jak nie. B. B. nie może jakoś zdecydować się ostatecznie na kandydatów do Senatu. Powtarza się nazwiska p. Kwaśniewskiego, pp. Dyboskich i kilku nieznanych ogółowi osobistości. ale najwyższa decyzja jeszcze nie zapadła. Wobec tego, że w Krakowie wybrano więcej niż połowę rozmaitych urzędników na elektorów, można być spokojnym, że ci zastosują się do najwyższej decyzji — niewiadomo jednak jak będzie z elektorami na dalszym obszarze województwa krakowskiego. Kandydat do Sejmu musi otrzymać najmniej 10 tys. głosów, a ponieważ znaczna część żydów nie entuzjazmuje się do kandydatury kombatanta, przeto wynik wydaje się wątpliwy. Interesującą będzie po wyborach statystyka głosów, która najprawdopodobniej wykaże łącznie z unieważnionemi kartami większość opinji społeczeństwa.

# Sport

**KLASYFIKACJA NAJLEPSZYCH PING-PONGISTÓW ŚWIATA.** Znany działacz, organizator i znawca tenisu stołowego, Węgier Grün opublikował listę najlepszych ping-pongistów świata, która przedstawia się następująco: 1) Węgier Barna, 2) Węgier Szabados, 3) **Polak Ehrlich**, 4) Węgier Bellak, 5) Czech Hamr. 6) Węgier Kolar.

Wśród 20-tu sklasyfikowanych przez Grüna ping-pongistów znajduje się jeszcze **drugi** Polak, **Pohoryles**, okupujący 16-te miejsce.

**MISTRZOSTWO POLSKI W KOSZYKÓWCE KOBIECEJ I W SZCZYPIÓRNIAKU.** Finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiecej **odbędą się w Krakowie** w dniach 4, 5 i 6 października br., zaś finały mistrzostwa Polski w Szczypiórniaku odbędą się w Warszawie w dniach 18, 19 i 20 bm.

**KLASYFIKACJA UCZESTNIKÓW WYŚCIGU WARSZAWA—BERLIN.** Indywidualna klasyfikacja zawodników. startujących w biegu kolarskim Warszawa—Berlin o puhar kanclerza Hitlera przedstawia się w następujący sposób: 1) Hauswald 24:50:59.4 sek. — (Niemcy); 2) Wierz 24:36:30.4 (Polska); 3) Starzyński 25:00:10.3 (P.); 4) Kapiak — 25:07:08.2 (P.); 5) Leppich 25:08:12.4 (N.); 6) Krückl 25:20:05 (N.); 7) Napierała 25:20:49 (P.); 8) Weiss 25:23:33.6 (N.); 9) Konopczyński 25:24:11 (P.).

# Życie gospodarcze.

## Pierwsze ciągnienie pożyczki inwestycyjnej.

W poniedziałek odbyło się pierwsze ciągnienie Pożyczki Inwestycyjnej, które dało następujące wyniki. (Pierwsza cyfra wskazuje nr. serji, druga — nr. obligacji).

**500.000 zł.:** 17769 — 9.

**125.000 zł.:** 21687 — 42.

**Po 50.000 zł.:** 11706 — 28, 17599 — 32.

**Po 25.000 zł.:** 717 — 32. 4088 — 17.

**Po 10.000 zł.:** 1357 — 36. 9963 — 25. 20449 — 17. 3682 — 11. 4134 — 13. 1647 — 16, 12702 — 11, 12477 — 30. 199 — 2, 11463 — 17. 14573 — 26. 4544 — 31, 659 — 18. 20669 — 35.

**Po 5.000 zł.:** 8537 — 16. 21392 — 39, 20661 — 29. 13091 — 20. 11188 — 13, 6665 — 44. 14341 — 31. 21118 — 9. 8164 — 17. 3928 — 21. 18591 — 29. 1764 — 26. 7597 — 14, 1373 — 43. 7944 — 48. 5099 — 19. 1118 — 14. 19475 — 28. 14020 — 18, 10208 — 33. 19606 — 1. 4675 — 24. 1865 — 24. 3749 — 16. 20847 — 5. 4787 — 20. 19627 — 2. 20803 — 16. 12373 — 32. 567 — 1. 20541 — 16. 19468 — 8. 7528 — 46, 8211 — 38. 19270 — 5. 12322 — 43. 6595 — 2. 6032 — 27. 4075 — 9. 9743 — 10, 7603 — 28. 13471 — 24. 96 — 50. 5239 — 27. 7116 — 34. 10284 — 20. 12369 — 28. 19142 — 41, 16236 — 21. 10078 — 6.

## Wygrane dolarówki.

W uzupełnieniu podanych wczoraj wyników onegdajszego ciągnienia dolarówki. zamieszczamy wygrane po 500 i 100 dolarów.

Wygrane po 500 dolarów padły na następujące numery: 889106 1337466 118360 728332 706416 905688 521545 892933 445694 843223.

**Po 100 dol. na nry:** 1307424 1439539 446138 251635 1161862 507456 1200347 304981 1372220 80582 1111679 417437 1050299 634416 40409 10345501 399008 652662 34808 328354 1259718 1046974 714585 864634 1037846 1375153 238189 872802 1239398 171168 295827 44379 917639 1099 399 294972 1253245 572582 1170012 330094 1175626 869791 1413248 1208569 976219 207 733 1035344 1495460 859364 735678 333 646 1223347 1042417 54647 412894 637382 1295571 1294 960 775332 312543 862773 183810 1222347 711738 1417893 694030 1326330 434495 309780 1390197 13005181 847045 1418091 997354 1249289 566131 1470695 1232653 560093 940702.

——o o——

## Ulgi w spłacie zaległości podatkowych.

W związku z wysuwanemi przez izby skarbowe wątpliwościami co do niektórych przepisów rozporządzenia z dnia 15 kwietnia r. b. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. ministerstwo skarbu rozesłało **wyjaśniający okólnik** do wszystkich izb i urzędów skarbowych.

Okólnik wyjaśnia, że w wypadkach, gdy na pokrycie zaległości podatkowych z przed 1 kwietnia r. 1933. płatnik przed dniem wejścia w życie rozporządzenia zaofiarował swoją wierzytelność do skarbu państwa, ulgom podlega tylko pozostała część zaległości, po zmniejszeniu o zaofiarowaną wierzytelność, bez względu na to. czy przelew tej wierzytelności do kas skarbowych nastąpił również przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia, czy też po tym dniu. albo też wcale jeszcze nie nastąpił. Przewidziany w rozporządzeniu termin 15 maja r. b. dla zrzeczenia się ulg dawnych — nie obowiązuje płatników. którzy w latach 1933/34 i 1934/35 nie mieli przypisanego podatku i prawo do ulg z mocy tego rozporządzenia dopiero obecnie nabyli. — Dla tych płatników termin zrzeczenia się został wyznaczony na 1 sierpnia r. b.

——ooo——

### DLACZEGO ZMNIEJSZYŁ SIĘ IMPORT WINOGRON WĘGIERSKICH?

„Pesti Napló“ zamieszcza artykuł. który omawia sprawę wywozu owoców, zwłaszcza winogron węgierskich do Polski. — Dziennik stwierdza. że najważniejszą przyczyną zmniejszenia się wywozu tych artykułów. są trudności transportowe na kolejach węgierskich i czeskich. W poprzednich latach wagony z winogronami były doczepiane do wagonów osobowych. Obecnie winogrona są przewożone pociągami towarowemi. co przedłuża czas trwania transportu o 5 do 6 dni i powoduje psucie się owoców. Dziennik apeluje do dyrekcji kolei węgierskich. aby wydała odpowiednie zarządzenia. któreby przyspieszały przewóz na kolejach węgierskich.

# A gdyby zamknięto Kanał Sueski...

Ze sprawozdań urzędowych wynika. iż obecnie **najbardziej używaną międzynarodowa drogą wodną jest kanał Sueski,** o którym teraz coraz częściej pisze się i mówi. Wykazy za 1934 r. dowodzą mianowicie, że tą stosunkowo wąską strugą wodną przepłynęło w owym roku przeszło 28 miljonów tonn towaru, a przeszło 3? miljony tonażu okrętowego. — A przecież był to rok kryzysu, podobnie jak bieżący.

Jak wypadną te zamknięcia za 1935 r. w tej chwili oczywiście trudno powiedzieć. chociaż pewnem jest że angielsko-francuscy akcjonarjusze towarzystwa sueskiego robią interesa świetne a drugi kwartał b. r. był dla nich lepszym niż jakikolwiek inny w przeszłości. Wiadomem jest także, że jeszcze nigdy przedtem flagi włoskiej tam tak często nie widziano. pomimo tego. że zarząd kanału **odmówił udzielenia jakiejkolwiek zniżki.**

Coby wobec tego nastąpiło, gdyby doszło do zamknięcia kanału. o co teraz coraz głośniej woła wielu prawdziwych przyjaciół pokoju?

Pierwszem następstwem byłoby **przedłużenie drogi na Wschód o 12 — 15 dni,** gdyż statki z Europy i do Europy musiałyby opływać Afrykę. przyczem parowce np. greckie musiałyby ponadto przemierzyć niemal całą długość morza Śródziemnego i przełamać niemały szkopuł, jakim jest Gibraltar. Nie znaczy to jednak, iż ta dalsza okrężna droga naokoło Afryki byłaby katastrofalnym podrożeniem transportu. Już dzisiaj wobec wysokich stawek przejazdowych na Kanale Sueskim wiele statków idących **z małym ładunkiem** z azjatyckiego Wschodu do Europy nie kieruje się na Suez lecz okrąża Afrykę. o ile niema powodu do pośpiechu.

Pod innym względem zamknięcie Kanału byłoby jednak katastrofą, a mianowicie **dla całego przemysłu i handlu europejskiego.** Handel ten nie mógłby bowiem w tym wypadku wytrzymać konkurencji Ameryki. posiadającej bez porównania krótszą i prostszą linję wprost przez Pacyfik.

Najgroźniejszem dla żeglugi światowej w związku z zamknięciem Kanału Sueskiego byłoby jednak co innego. Zamknięcie Kanału oznaczałoby bowiem. że w świecie jest znowu... **wojna**, że zatem przed każdym transportem wodnym jest znowu **widmo łodzi podwodnej i ryzyko znalezienia się na dnie** oceanu. Niebezpieczeństwo to groziłoby nietylko stronom wojującym ale i wszystkim neutralnym. zanimby je usunięto sposobami. których w wojnie światowej użyły państwa koalicyjne przeciw Niemcom. musiałby się załamać niejeden handel i niejeden przemysł. (—)

——ooo——

# Przyczyny upadku finansowego miast małopolskich

**NADMIAR OBOWIĄZKÓW PRZY RÓWNOCZESNEM ZMNIEJSZENIU DOCHODÓW.**

Podaliśmy wczoraj kilka uwag o zjeździe Związku miast małopolskich we Lwowie, na którym omawiano głównie katastrofalną sytuację finansową tych miast. Dyskusja i uchwały powzięte pod koniec obrad wykazały, że przyczyną zachwiania się równowagi budżetowej miast i zaniku ich akcji inwestycyjnej jest nietylko nadmierne zadłużenie niektórych miast. ale — co stwierdzono — przedewszystkiem **przerost stale wzrastających ich obowiązków ustawowych przy równoczesnem ograniczeniu ich uprawnień finansowych, i utracie samodzielności finansowej.** Miasta nie mogą skutkiem tego nietylko walczyć z kryzysem ale nawet łagodzić jego skutków przez akcję opieki społecznej.

Miasta domagają się zatem zmniejszenia ich ciężarów na rzecz instytucyj ubezpieczeniowych — uznając ten postulat **za najbardziej palący.** Domagają się dalej dotacyj lub pożyczek z Funduszu Pracy dla miast mniejszych i uzdrowisk na budowę i utrzymanie dróg. Wysunięto szereg żądań w związku z **akcją oddłużeniową.** Uchwały domagają się konwersji kredytów krótkoterminowych oraz przyspieszenia rozporządzeń wykonawczych do ustawy oddłużeniowej. dotyczących zadłużenia miast w Komunalnych kasach oszczędności. Do rządu zwrócono się z prośbą, by dobrodziejstwa ustawy oddłużeniowej zastosowane zostały w całej rozciągłości **do wszystkich, zgłaszających się o oddłużenie miast,** niezależnie od tego, czy miasta, poddające się tej procedurze znajdują się w sytuacji wyjątkowo trudnej, **czy też są na drodze do niej.**

Dalej stwierdził Zjazd, że w interesie publicznym jest zabezpieczenie właściwych źródeł dochodowych samorządom i że **zbyt rygorystyczne, a nie liczące się z rzeczywistością wymagania lokalnej administracji skarbowej, niejednokrotnie utrudniają miastom prowadzenie zdrowej gospodarki.** Wezwano Zarząd Związku miast do wszczęcia starań w kierunku odpowiedniego poinstruowania tych organów, by liczyły się także z koniecznością zabezpieczenia samorządom potrzebnych wpływów. Wiadomo bowiem. że organa skarbowe przy **przeprowadzeniu egzekucyj całkiem poprostu anektują należności należne gminie, lub nie respektują obowiązku rozliczenia się z Gminą.**

Wreszcie zainteresuje ogół, uchwała stanowiąca pewne novum. Wybrano komisję, która ma się zastanowić **nad sposobem zrealizowania zaistniałych projektów przeprowadzenia pomiarów i planów regulacyjnych w miastach małopolskich.** Projekty mówią o utworzeniu **funduszu tych miast,** któryby w tym względzie miastom przychodził z pomocą. Wprawdzie Fundusz Pracy udziela pożyczek na wspomniane cele. ale pod warunkiem, że miasta wstawią do budżetu taką kwotę, o jaką zabiegają pożyczkę.

Zjazd dokonał wkońcu wyborów nowego prezydjum w następującym składzie: Prezydjum: prez. m. Lwowa. Drojanowski. jako prezes. prezyd. m. Krakowa. dr. Kaplicki. wiceprez. m. Lwowa. dr. Ostrowski. prez. m. Tarnopola. pułk. Widacki. burmistrz m. Chrzanowa. poseł Gdula. jako wiceprezesi: nadradca Zarządu Miejskiego we Lwowie. M. Pawluk, jako sekretarz.

Członkowie Zarządu Zw. miast małopolskich: dr. Brodziński (prez. Tarnowa); inż. Chrzanowski (prez. Przemyśla); dr. Klimecki (wiceprezydent Krakowa); Kwaskowski (burmistrz Gorlic); dr. Łaskiewicz (b. Żółkwi); Małek (b. Leska). płk. Niemirski (prez. Rzeszowa); dr. Proń (b. Sokala); r. dr. Nowak-Przygrodzki (Lwów); Rossowski (prez. Borysławia); poseł Sanojca (prez. Kołomyji); dr. Stroński (prez. Stanisławowa); dr. Szubert (b. Jordanowa), dr. Tannenbaum (wiceprez. Drohobycza); Żaczyński (b. Zakopanego).

Dokooptowani zostali do prezydjum jako rzeczoznawcy: inż. Brzozowski (Lwów) i dr. Duch (Warszawa).

## Ceny giełdowe zboża.

**Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie** notowano we wtorek 3 bm. następujące ceny:

**Zboża.** Pszenica dworska czerw. nowa 18.00—18.25; dworska biała nowa 17.50—17.75; targowa nowa 17.00—17.25; żyto dworskie nowe 13.50—13.75; targowe nowe 13.00—13.25; owies dworski nowy 13.50—13.75; targ. nowy Rychlik 12—13; dworski I. niezadeszcz. 17.75—18.25: jęczmień dworski 13.50—14.25; targowy nowy 12.75—13.

**Artykuły strączkowe:** Groch Wiktorja poznań. 34—36; pół wiktorja małop. 30—32; zwykły jadalny 30—32; polny pastewny 26—27; polny do siewu 27—28; fasola cukr. biała (jasiek) 48—50; cukrowa biała koronowa 27—28: biała 24—25; klockowa 26—27: długa 24—25; Wachtel 24—25; bobik do siewu 18—19; pastewny 17.50—18: wyka ciemna 32—33: szara 31—32; peluszka 30—31; łubin żółty 10.50—12; do siewu 13.50—14.50; niebieski 12—12.50; do siewu 12.50—13.

**Artykuły pastewne.** Makuchy rzepakowe 13.50 do 14; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 17.50—18; słonecz. 42-44 proc. biał. i tłusz. 18—18.75; soja śrut około 44-45 proc. biał. i tłuszcz 18.00—19.00; siano słodkie nowe 7—7.25; średnie 6.00—6.50; koniczyna past. nowa 8.00—9.00; słoma długa 3.50 do 4; ziemniaki stołowe stare 4—4.50.

**Nasiona.** Rzepak zimowy z workiem 35.00—36.00; mak niebieski z workiem 43.00—45.00; kminek kraj. czyszczony 68—72; koniczyna pastewna czerw. atest. 140—150; biała z dom. szwedz. 70—90; surowa czerwona 120—135; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 70—80: targowa 50—60.

**Przetwory młynarskie.** Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 34.50—35.50; gat. IB st. wym. 0-45 proc. 30.50—31.50; gat. ID poznań. 0-60 proc. 28.50—29; razowa 0-95 proc. 22.00—23.00; mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 22.50—23.00; I gat. st. wym. 0-65 proc. 21.50—22.50; II gat. sitkowa po wym. 0-55 proc. 18.50 19.00; po wym. 0-65 proc. 17—17.50: razowa 0-95 proc. 17.50—18.50: mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 22.75—23.00; I gat. st. wym. 0-65 proc. 21.50—22; otręby żytnie stand. 8.25—8.50; pszen. śr. 8.25—8.50; pęcak fabr. z workiem 22.50—23; chłopski bez worka 20—21; siekanka jęczm. fabr. z workiem 24—25; chłopska bez worka 21.50—22; kasza jaglana fabryczna 36 do 37; chłopska 33—34: tatarczana cała 39—40; łamana 36—37.

Tendencja spokojna; podaż i dowozy lokalne średnie.

## Humor.

**Jabłko.** Jacuś wdrapał się na jabłoń i siedzi na gałęzi z pięknem. rumianem jabłkiem w ręku. Przechodzi ogrodnik. dostrzega Jacusia i woła:

— He. co ty tam robisz, chłopcze?

A Jacuś z niewinną miną:

— Znalazłem jabłko na ziemi i właśnie chcę je zawiesić spowrotem.

## Rażące braki w szkolnictwie.

Początek roku szkolnego dał okazję do rozważań na łamach prasy na temat fatalnego stanu naszego szkolnictwa i jego braków tak rażących, że nawet sanacyjny „Kurjer Poranny“ nie waha się stwierdzić, że „szkoła powszechna stacza się po równi pochyłej ku katastrofie“. Liczba etatów nauczycielskich zmniejsza się z roku na rok i dlatego poza szkołą mamy blisko miljon dzieci w wieku szkolnym, a młodzież, uczęszczająca do szkoły, uczy się w zmniejszonym wymiarze godzin. Nadto faktycznie zniesiono obowiązek uczęszczania do szkoły. Obniżono wydatnie liczbę godzin nauczania w poszczególnych klasach i stopniach szkół. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest obniżenie poziomu nauki.

Obecna „reforma“ organizacji roku szkolnego odbija się — jak zaznacza sanacyjny dziennik — najdotkliwiej na szkołach wiejskich. gdzie przeprowadza się tak radykalną redukcję sił nauczycielskich, że o skutecznej pracy pedagogicznej mowy być nie może. — Grozę położenia szkolnictwa powszechnego powiększa również i ta okoliczność, że na remont i na rzeczowe potrzeby (opał, obsługę. bielenie) szkół brak jest środków w kasach samorządu gminnego. Bielenie szkół, usługę i opał pokrywają kierownicy szkół ze swych prywatnych, a jakże skromnych zasobów finansowych. Wielu budynkom grozi zawalenie się. Skutki tego dorobku w dziedzinie szkolnictwa stają się widoczne. Oto w ogłoszonych ostatnio przez Główny Urząd statystyczny wynikach spisu ludności z r. 1931 figuruje takie np. wojewódzkie miasto Wilno, siedziba władz II-giej instancji z **10—15 proc.** analfabetów, zaś teren tego województwa z około **45 proc. analfabetów.** A Wilno i województwo wileńskie. to nie są jeszcze najgorsze wśród naszych województw wschodnich.

Jeśli idzie o Kraków, zwrócono tutaj uwagę. że napływ uczniów w rozpoczynającym się roku szkolnym — do pierwszej klasy szkół średnich prywatnych jest stosunkowo znaczny. Przyczyny tego szukać należy w tem, że z pośród bezmała 600 kandydatów do szkół średnich państwowych przyjętych zostało niewiele ponad... 250. Taki jest stosunek między rzeczywistemi potrzebami a środkami, jakie szkoła państwowa ma do dyspozycji społeczeństwa.

## Reforma mieszkaniowych urzędów rozjemczych.

Według krążących pogłosek, na początku nowej sesji sejmowej rząd wniesie projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów, zmierzający do reformy obecnej instytucji mieszkaniowych urzędów rozjemczych. Przy tej sposobności miałyby ulec nowelizacji niektóre postanowienia ustawy o ochronie lakatorów.

## Jesienne zniżki kolejowe przy powrocie z uzdrowisk.

Z dniem 1 b. m. wznowione zostały indywidualne zniżki kolejowe dla osób, powracających z uzdrowisk krajowych i letnisk nadmorskich. Wobec tego, że zniżki przyznawane są po 10-dniowym pobycie w uzdrowisku, będą one stosowane praktycznie **począwszy od 11 b. m.** Zniżki udzielane będą przy wyjazdach z uzdrowisk **do dnia 31 października r. b.,** przy wyjazdach zaś z letnisk nadmorskich **do 15 października r. b.** Zniżka, przyznawana we wszystkich klasach pociągów osobowych i pośpiesznych, wynosi **33 proc. obowiązującej obecnie taryfy.**

Ulgi taryfowe przyznawane są przy powrocie z następujących uzdrowisk i letnisk nadmorskich: Busko, Bystra, Ciechocinek, Delatyn, Druskieniki, Goczałkowice, Horyniec, Hrebenów, Inowrocław, Iwonicz, Jaremcze, Jastrzębie Zdrój, Jaworze, Krościenko n. D., Kosów, Krynica, Krzeszowice, Kuty, Lubień Wielki, Miłowody, Morszyn. Muszyna, Nałęczów, Niemirów, Ojców, Piwniczna, Rabka, Rymanów, Smukała, Solec, Szczawnica, Swoszowice, Szkło, Truskawiec, Ustroń, Wilkowice, Wisła, Worochta, Zakopane, Zaleszczyki, Żegiestów-Zdrój, Gdynia, Orłowo Morskie, Zagórze, Reda, Puck, Swarzewo, Wielkawieś, Wielkawieś - Hallerowo, Chałupy, Kuźnica, Jastarnia, Bór, Jurata, Hel, Karwia, Karwieńskie Błota, Jastrzębia Góra.

# W przededniu obrad Ligi.

WŁOCHY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO WALNEJ ROZPRAWY

Rzym, (PAT) **Delegacja włoska na sesję Rady Ligi Narodów zarówno ze względu na liczbę swą jak i kwalifikacje delegatów jest bardzo poważna. Delegacja liczy 30 członków z baronem Aloisim na czele.** Po waga a przedewszystkiem rozległa kompetencja poszczególnych delegatów wskazuje na to, że **Włochy zamierzają bronić swych praw z całą mocą zarówno na gruncie prawnym jak i politycznym**, że gotowe są przystąpić do niezwłocznego badania najbardziej nawet tajemniczych zagadnień, jakie mogą być wysunięte przez Ligę Narodów.

## Sprawozdanie Edena o rozmowach paryskich.

Londyn, (PAT). Genewski korespondent Reutera podaje, **że jednym z pierwszych punktów, jakie zbadane zostaną w Genewie, będzie sprawozdanie ministra Edena o paryskich rozmowach trzech mocarstw.** Korespondent dowiaduje się, że propozycja przedstawiona Mussoliniemu, i przez niego odrzucona, przewidywała **kontrolę Włoch nad porami abisyńskiemi, żandarmerją, policją i transportami.**

ZJAZD DELEGACYJ.

Genewa, 3 września (PAT) Do Genewy przybyli dziś rano **min. Laval i min. Eden.** Min. Eden uda się dziś wieczorem na kilka godzin do Aix-les-bains, gdzie przebywa premjer Baldwin. Inne delegacje przybywają w ciągu dnia dzisiejszego, względnie w środę rano. Obecnie odbywają się **rozmowy min. Edena z premjerem Lavalem.**

PRZEZ CZARNE OKULARY BERLINA...

Berlin, (PAT.) Prasa poranna omawia obszernie **widoki rozwiązania konfliktu włosko-abisyńskiego na sesji genewskiej.** Korespondenci niemieccy przedstawiają sytuację, o ile chodzi o przyszłość Ligi, w jaknajczarniejszych barwach.

# Rozmiary koncesji abisyńskiej.

Dżibuti, (PAT.) Ricket oświadczył przedstawicielowi agencji Reutera, że towarzystwo, które reprezentuje on, **jest w 100 proc. amerykańskie** oraz, że towarzystwo to uzyskało **wyłączne prawa na eksploatację całej nafty i pokładów mineralnych w określonym obszarze na lat 75.** Towarzystwo to ma również prawo budować drogi, rurociągi, koleje, zakładać swe własne linje telegraficzne i telefoniczne, wreszcie budować stacje radjotelegraficzne. Wkońcu Ricket zaprzeczył stanowczo, by **cesarzowi abisyńskiemu wpłacona została jakakolwiek suma na zakup broni.**

Nowy Jork, (PAT). Jak podaje „New York Herald Tribune", zebrała się dziś komisja senatu do spraw amunicji w celu zastanowienia się nad kwestją ankiety o „African Exploration Develoment Corporation" w celu ustalenia osobistości, które kryją się za tem towarzystwem.

## Ricket ma już konkurenta.

Nowy Jork. (PAT). Niejaki Chertok, podający się za przedstawiciela amerykańskich organizacyj przemysłowych twierdzi, iż **jeszcze przed Ricketem uzyskał koncesję na eksploatację wszystkich złóż nafty, złota, srebra i innych minerałów całej Abisynji.** — Chertok oświadczył, iż koncesja jego podpisana została **w poselstwie abisyńskiem w Londynie dnia 20 lipca. Wygasnąć ona miała w ciągu 24-ch dni, o ile nie będzie dokonana opcja i rządowi abisyńskiemi nie zostanie przekazana suma 1 miljona dolarów.** Chertok dodał, iż **posiada miljon dolarów i że będzie dochodził swych praw.**

POSELSTWO ABISYŃSKIE ZAPRZECZA.

Londyn. (PAT). Poselstwo abisyńskie w Londynie oświadcza, **iż nic mu nie jest wiadome o koncesji Chertoka.** Sekretarz poselstwa zaznaczył, iż sprawa tej koncesji była omawiana w poselstwie, **nie zawarto jednak żadnego układu, nie było więc też mowy o jego podpisaniu. Nie należało do naszej kompetencji** — dodał sekretarz — udzielać jakichkolwiek koncesyj **bez upoważnienia naszego rządu.**

—:000:—

# Rząd angielski odgradza się od koncesji Ricketta.

Londyn, (PAT.) Poseł brytyjski w Addis Abeba, Burton, zawiadomił Foreign Office, że **w koncesji Ricketta nie jest zamieszany kapitał angielski.** Wobec tego nie widzi podstaw do wykonania poleconej mu demarche u cesarza abisyńskiego w sprawie zalecenia zawieszenia narazie wykonania tej koncesji.

Foreign Office mimo to powtórnie poleciło Burtonowi, aby demarche wykonał.

Krok ten dowodzi, jaką wagę przywiązują oficjalne czynniki brytyjskie do podkreślenia, **że nie mają nic wspólnego z koncesją Ricketta.** Wielka Brytanja — jak podkreśla „Daily Telegraph" — chce wystąpić w Genewie z czystemi rękami.

Cała dzisiejsza prasa brytyjska stwierdza, **że Wielka Brytanja nie ma nic wspólnego z koncesją Ricketta i że jedynie kapitał amerykański jest w tej koncesji inwestowany.** Takie oświadczenie złożył miał wczoraj minister Eden premjerowi Lavalowi i prasa angielska uważa sprawę tę za załatwioną, twierdząc, że **Laval zadowolił się wyjaśnieniami Edena, wobec tego sprawa koncesji jest pogrzebana i nie będzie stanowiła przeszkody w ustaleniu wspólnego sposobu działania w Genewie między Wielką Brytanją i Francją.**

Dzienniki oczekują nawet, że Eden i Laval **złożą wspólny raport o konferencji paryskiej mocarstw.** „Daily Herald" twierdzi, iż Eden wystąpi w Genewie z raportem w tej sprawie w imieniu Wielkiej Brytanji i Francji.

**Natomiast „News Chronicle" dowiaduje się z najmiarodajniejszych** — jak twierdzi — źródeł, **że Laval nie ma zamiaru stwarzać pozorów istnienia wspólnego frontu brytyjsko-francuskiego przeciw Włochom** i zamierza zastrzec **własne komentarze Francji do raportu Edena.**

Ze sprawozdań prasowych wynika w każdym razie, **że rozmowy francusko-brytyjskie co do taktyki w Genewie nie zostały ukończone i będą kontynuowane dziś w Genewie** oraz, że ze strony brytyjskiej istnieje wyraźna tendencja **przystosowania się do taktyki francuskiej tak, aby nie zarysowała się zbyt wyraźna różnica między brytyjskim i francuskim punktem widzenia. Rezultaty dzisiejszych rozmów w Genewie Eden przedstawi wieczorem Baldwinowi w Aix-les-Bains,** dokąd uda się na obiad.

# Anglia wzmacnia garnizony Malty i Adenu.

Londyn, 3. 9. (PAT). W dniu dzisiejszym opuścił Southampton parowiec „Neuralia", udając się na Maltę i do Adenu. Na parowcu znajduje się około 1500 żołnierzy angielskich, w tej liczbie oddziały artylerji przeciwlotniczej wojsk inżynieryjnych, strzelców morskich i marynarzy.

## Ćwiczenia floty angielskiej na Atlantyku.

Lizbona, (PAT). Według wiadomości z Fonte del Gada (wyspy Azorskie), na **Atlantyku odbywają się ćwiczenia 23 jednostek morskich.** Są to okręty angielskie, dla których władze portugalskie udzieliły niedawno zezwolenia na wpłynięcie na wody portugalskie. Okręty te odbywają zwykłe ćwiczenia jesienne, **poczem złączą się prawdopodobnie ze śródziemnomorską eskadrą angielską.**

## Sztaby generalne przy pracy.

Kair. (PAT). Dziennik arabski „Ahram" donosi, iż **w egipskim sztabie generalnym od szeregu dni panuje gorączkowa działalność.** W szczególności kopjowane są liczne dokumenty **z archiwum wojennego i tłumaczone na język angielski.** Egipski minister wojny oświadczył przedstawicielom prasy, że **dotychczas jeszcze nie pomyślano o tem aby na wypadek wojny egipskie i angielskie oddziały oddać pod naczelne dowództwo angielskie.**

**Kair. (PAT).** Według doniesień prasy na pograniczu libijskiem dokonywane są **liczne roboty o charakterze strategicznym.**

Minister spraw wewnętrznych wstrzymał **urlopy policjantów.**

# Koncentracja wojsk abisyńskich nad granicą Erytrei.

Addis Abeba 3 września (PAT) Gubernator prowincji Kollo-Habde Michael, który mianowany został dowódcą jednej z armij, i który niedawno przeprowadził około 12 **tys. ludzi nad granicę Erytrei otrzymał obecnie od cesarza polecenie zgromadzenia tam większej liczby wojsk. W dniu dzisiejszym** opuścił on stolicę z transportem 3 tys. żołnierzy, **do którego na każdej stacji przyłączały się dalsze oddziały.** Na stacji Dire daua transport liczył już około 16 tysięcy ludzi. Ogółem w okolicach Ual-Ual **zgromadzonych ma być około 20 tys. ludzi z karabinami maszynowemi i liczną artylerją.**

Londyn, (PAT). Reuter donosi, **że Abisyńczycy powzięli szereg donioslych zarządzeń przeciwko ewentualnej napaści. W końcu tego tygodnia ma przybyć do Diredawa oddział gwardji cesarskiej dla ochrony stacji kolejowej. Z Addis Abeba donoszą, że 20.000 żołnierzy armji regularnej wysłano pospiesznie z Harrar do Ogadenu.** Przeszkolenie **rekrutów** prowadzone jest w szybkiem tempie, **z powodu jednak braku amunicji, każdy żołnierz** otrzymuje tylko 20 nabojów.

KONSULAT WŁOSKI W ADDIS ABEBA OBRZUCONY KAMIENIAMI.

Londyn, (PAT). Jak donosi „Daily Express", **gmach poselstwa włoskiego w Addis Abeba obrzucony został kamieniami. W czasie** zamieszek kierownik urzędu **cel strzelał** z rewolweru. Z rozkazu cesarza osadzono go w więzieniu. Pozatem **zaatakowano domy 2-ch obywateli włoskich.**

## Nabożeństwo żałobne w katedrze św. Jana.

Warszawa. (PAT.) Ks. arcybiskup Gall odprawił dziś w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. królowej Belgów.

Pośrodku świątyni, pięknie udekorowanej, pod baldachimem, strop którego jaśniał od palących się świec, ustawiono katafalk, pokryty flagami o barwach belgijskich. Na nabożeństwie tem obecny był P. Prezydent Rzplitej. W prezbiterjum zajęli miejsce członkowie poselstwa belgijskiego z posłem hr. Davignon, przedstawiciele rządu z min. Zawadzkim, korpus dyplomatyczny i w. in.

W nawie głównej zajęli miejsca przedstawiciele kolonji belgijskiej i francuskiej, stowarzyszeń polsko-belgijskich i polsko-francuskich oraz przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa polskiego.

Po Mszy św. ks. arcyb. Gall odprawił egzekwje przed katafalkiem. P. Prezydent Rzplitej złożył kondolencje na ręce posła belgijskiego.

## Profesorowie wyższych uczelni, którzy pozostaną na katedrach.

Warszawa, 3. 9. (Telef.) Minister oświaty pozostawił na katedrach w nadchodzącym roku akademickim pomimo przekroczenia granicy wieku, następujących profesorów na **Uniwersytecie Jagiellońskim: ks. dra Andrzeja Bystrzonowskiego, prof. St. Ciechanowskiego, St. Estreichera, Wł. Heinricha, Ksawerego Lewkowicza, Leona Marchlewskiego, Maksymiljana Rutkowskiego i Helenę z Grabowskich Wilmanową.**

Na uniwersytecie lwowskim: **Adama Bednarskiego** okulistę, Wł. Sieradzkiego prof. medycyny i Wł. Szymanowicza prof. higieny.

Na uniwersytecie warszawskim: **Kazimierza Jabłczyńskiego, Tomasza Janiszewskiego i Antoniego Leśniowskiego.**

Na Politechnice lwowskiej inż. **Edwina Hauswalda.**

Na Akademji Górniczej w Krakowie **inż. Zygmunta Bielskiego.**

Na Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie **J. Mehoffera.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3. 9. (Telef.) Dewizy: Belgja 89.15, Holandja 358.90. Londyn 26.31. N. Jork 5.30. Paryż 34.99. Praga 21.96. Sztokholm 135.60, Włochy 43.38, Madryt 72.55. Obroty dewizami nieco mniejsze od średnich. Tendencja dla dewiz niejednolita. Dolar prywatnie 5.29, rubel złoty 4.71, dolar złoty 9.03, marka 163. funt szt. 26.31.

Pożyczki: Budowlana 44, stabilizacyjna 63, dolarowa 81, premjowa dolarowa 52.25, kolejowa 60.75. Listy i obligacje bez zmian. Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie utrzymana, dla akcyj nieco słabsza, prywatnie poż. śląska 71.50, miasta Warszawy 70.25.

Akcje: Bank Polski 92.25.

SAMOBÓJSTWO 85-LETNIEJ ŻYDÓWKI.

Olkusz, (PAT). W zamiarach samobójczych rzuciła się wczoraj w Wolbromiu pod przejeżdżający pociąg towarowy 85 letnia Sara Blumenfeld, ponosząc śmierć na miejscu.

## Pochód wojsk czerwonych w Chinach.

Londyn. (PAT). „Times" donosi z Pekinu, **że komuniści posuwają się wzdłuż rzeki Lin w kierunku prowincyj Hunan i Hupei. Zajęli oni szereg miast nie spotykając oporu.** Obecnie znajdują się oni już w odległości 40 mil od miasta Czang-Tei, którego garnizon został wzmocniony. W mieście ogłoszono stan wojenny a misjonarze opuścili swe siedziby.

## Budżet organizacji sjonistycznej.

**Lucerna. (PAT).** Wczorajsze posiedzenie wieczorne kongresu sjonistycznego poświęcone było dyskusji nad budżetem organizacji sjonistycznej. Budżet ten zrównoważony wynosi **388.000 funtów szterlingów.** Wśród wydatków znajduje się suma 48.300 funtów na amortyzacje długów. Dla żydów niemieckich w Palestynie przewidziana jest kwota **31.000 funtów.** Wybory nowego komitetu wykonawczego odbędą się dziś we wtorek.

WIĘZIENIE ZA STRAJK ROLNY.

Ryga (PAT) Donoszą z Kowna: „Lietuvos Aidas" podaje, że komendant m. Kowna **ukarał 23 włościan za udział w rozruchach więzieniem od 1 do 3 miesięcy.**

Jak donoszą z Kowna, litewska agencja telegraficzna stwierdza, że w przeciwieństwie do doniesień dzienników zagranicznych, **chłopi litewscy zaniechali już bojkotowania rynków miejskich.** W całym kraju życie powróciło do normalnego stanu.

—:000:—

**Bruksela** (PAT) Minister stanu Van der Velde oświadczył przedstawicielowi Havasa że zarówno jako reprezentant belgijskiej partji robotniczej, jak i członek centrali gorników przesłał królowi Leopoldowi depeszę **z wyrazami współczucia i sympatji.**

## Projekt skasowania małych powiatów.

Warszawa, 3 września (Telef.). W kołach samorządowych, badających gospodarkę powiatów, dojrzewa **projekt skasowania powiatów zbyt małych co do obszaru i nie będących samowystarczalnemi.** Niektóre powiaty m. in. w Małopolsce posiadają **budżety roczne przekraczające niewiele sumę 100 tys. złotych, z czego około 40 proc. pochłaniają wydatki personalno-administracyjne.** Reszta budżetów przeznaczona jest **dla obsługi długów i niezbędnych wydatków drogowych tak, że naprzykład na wszelkie inne potrzeby niema żadnych funduszów.** Na oświatę pozaszkolną i popieranie rolnictwa do budżetów wstawiane pozycje, **wyrażające się w symbolicznej cyfrze jednej złotówki.** Pokrycie tych minimalnych **budżetów przychodzi z wielkim trudem niektórym** powiatom i zmusza je do **nakładania na zubożałą ludność wysokich danin samorządowych.** Stworzenie powiatów **większych** co do obszaru, dałoby im realne podstawy gospodarcze.

WYBRAŃCY LOSU.

Spośród wylosowanych wygranych Pożyczki Inwestycyjnej (patrz str. 6-a) **większe** kwoty padły na następujące obligacje: **500** tys. zł. na obligację serji 17.769 **numer 9,** sprzedanej za pośrednictwem **Banku Polskiego,** oddział w Bydgoszczy, której szczęśliwym posiadaczem **jest ks. dr. Wacław Pacewicz, nauczyciel katecheta w prywatnem gimnazjum w Bydgoszczy.** 125 tys. zł. na obligację serji 21.687 numer 42, sprzedanej przez Pow. Komunalną Kasę **Oszczędności w Stryju.** Jedna z wygranych po 50 tys. zł. padła na obligację serji 17.599 numer 32, sprzedanej w PKO, której **właścicielką jest** skromnie zarabiająca **urzędniczka centrali PKO. w Warszawie. 25 tys. zł. na obligację** sprzedaną w **Dyrekcji lasów państwowych** w Warszawie, której właścicielem jest urzędnik tej instytucji średnio uposażony, oraz ta sama suma na obligację, której właścicielem jest urzędnik w Ubezpieczalni Społecznej.

Losowanie powyższe dotyczyło **wygranych, przewidzianych dla pierwszej emisji pożyczki inwestycyjnej.** Losowania wygranych dla drugiej emisji odbędą się zgodnie z planem losowań **dn. 5 października br.**

Warszawa, 3 września. (Telef.). **Dzisiaj przejechał przez granicę polsko-sowiecką w Stołpcach wagon z trumną Henri Barbusse'a. Wieczorem wagon ze zwłokami odjechał ekspresem paryskim. Jednocześnie tym samym pociągiem przejechali przez granicę polsko-sowiecką dziennikarze francuscy, któ rzy zwłoki eksportują.**

## Jeszcze jeden protest przeciw występom kominternu.

Tokjo. (PAT). Ambasador japoński w Moskwie Ohta z polecenia swego **rządu wręczył** w Moskwie protest przeciwko **przemówieniom komunistów japońskich na kongresie kominternu.** Protest wskazuje, że **rząd sowiecki nie tylko nie przeciwdziałał tej propagandzie komunistycznej, lecz nawet ogłaszał mowy w prasie sowieckiej.** Moskwa, głosi protest, **odpowiedzialna jest za działalność kominternu i godzi w traktat japońsko-sowiecki.**

—00000—

AGATA CHRISTIE 29

# Niebezpieczny dom.

Tłumacz. z angielskiego Z. Skolimowskiej.

Michał pod względem pieniężnym zależał całkiem od niego. Sir Matthew, bardzo dumny z siostrzeńca, dostarczył mu potrzebnych kapitałów do zbudowania „Albatrosa“ i na ten rajd do około świata. To przedsięwzięcie stało się najdroższem ich obojga marzeniem. Gdyby Michał był wrócił osiągnąwszy powodzenie, byłby zdołał uzyskać u wuja zezwolenie na nasze małżeństwo, a nawet gdyby się początkowo spotkał z pewnym oporem, to później rzeczy byłyby wzięły dobry obrót. Wuj byłby wkońcu uległ Michałowi, opromienionemu światową sławą.

— Tak, rozumiem.

— Ponieważ Michał mówił mi, że wszelka niedyskrecja mogłaby pociągnąć fatalne dla naszych planów skutki, zachowałam ścisłą tajemnicę nawet wobec Fredy.

Poirot mruknął coś głucho: „Naturalnie“.

— Jakiż byłoby to mogło mieć wpływ na me losy? Moja sprawa sercowa nie ma żadnej styczności z tajemniczemi napaściami, wymierzonemi w ostatnich czasach przeciw mnie. Przyrzekłam Michałowi i chciałam aż do końca dotrzymać tajemnicy. Lecz ten długi niepokój wprowadzał mnie niekiedy w stan przykrego rozdrażnienia. Każdy to uważał, lecz nie mogłam absolutnie wytłumaczyć powodu.

— Pojmuję pani niepokój.

— Już raz chodziły pogłoski o śmierci Michała, gdy podczas pierwszej, dalekiej wycieczki do Indyj przelatywał nad pustynią. Przeżywałam wtedy okrutne godziny, ale te tortury skończyły się wcześnie na szczęście. Tylko aparat ucierpiał a po jego naprawie mógł mój narzeczony odbywać dalej swój rajd. Wyznaję, że i teraz miałam nadzieję, że te same okoliczności znowu się powtórzą. Każdy twierdził, że Michał nie żyje, lecz ja do ostatniej chwili nie chciałam tracić nadziei.

— Czy nigdy nie przyszła pani chętka zwierzyć się pani Rice?

— Wyznaję, że nieraz miałam to pragnienie.

— Czy pani nie przypuszcza, że mogła sama odgadnąć?

— Nie sądzę.

Nick zamyśliła się chwilę, poczem znów podjęła:

— Moja przyjaciółka nie uczyniła nigdy najmniejszej aluzji wprost do mnie, a jednak wymknęły jej się pewne niedopowiedzenia.

— Czy pani nie przyszło na myśl zwierzyć się ze swemi projektami po śmierci wuja Setona, to znaczy mniejwięcej tydzień temu?

— Skoro się dowiedziałam o jego śmierci na skutek operacji, mogłam była zawiadomić świat cały o mych nadziejach, byłby to jednak brak taktu; dzienniki nie przestawały wzmiankować o Michale a moje wyznanie w tej chwili miałoby pewien pozór chełpliwości, coby Michałowi było z pewnością niemiłe, a dziennikarze byliby mnie zanudzali wywiadami.

— Pojmuję pani stanowisko. Lecz czy pani nie mogła się zwierzyć komuś zaufanemu?

— Uczyniłam komuś dyskretną aluzję co do stanu rzeczy, zo zdawało mi się to zupełnie dopuszczalne, lecz nie wiem jak on... jak ta osoba wytłumaczyła sobie me słowa.

Poirot skinął głową.

— Czy pani jest w dobrych stosunkach z panem Vyse? — zapytał zmieniając przedmiot rozmowy.

— Z Karolem? Dlaczego przyszedł panu na myśl?

— Ot, tak bez powodu pomyślałem o nim.

— Karol dobrze mi życzy. Jest trochę stary, to prawda. Ponieważ nie rusza się z miejsca, gorszy go, że ciągle podróżuję i gani cały mój tryb życia.

— Słyszałem, przeciwnie, że żywi dla pani uwielbienie bez granic. Że ktoś gani nasze zachowanie, nie wynika stąd aby nas nie znosił.

— Karol krytykuje mój tryb życia, zamiłowanie do kocktailów, malowanie się, nie lubi mych przyjaciół, nie pochwala zabaw, uległ jednak wdziękowi jaki ponoć posiadam i ma nadzieję zdobyć z czasem me względy.

Przerwała nagle i spytała mrużąc lekko oczy:

— U kogóż to pan zasięgał tak dobrych informacyj?

— Powiem to pani, lecz proszę mnie nie zdradzić; wyciągnąłem na słówka panią Croft, tę australską damę, której mnie przedstawiono.

— Miła kobieta, lecz jej pojęcia są bardzo zacieśnione. Sentymentalna, nie widzi nic poza domem; mąż, miłość, ognisko domowe, oto jej ideały.

— Typ dawny, przyznam się, że i ja pielęgnuję takie błękitne kwiatki.

— Doprawdy? Z was dwóch, pana Hastingsa posądzałabym raczej o sentymentalność.

Na tę ocenę zarumieniłem się z oburzenia.

— Patrz pani, jaki wściekły! — rzekł Poirot, zadowolony z mego zakłopotania. — Zdanie pani jest całkiem uzasadnione.

— Bynajmniej, — odparłem żywo.

— Obaj panowie okazujecie mi tyle życzliwości, — zaczęła z niekłamanym uznaniem,

(Ciąg dalszy nastąpi).



Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VII.
ul. Garncarska 9. II. p.
Sygnatura: VII. Km. 1991/34.

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VII. Jan Zimowski, mający kancelarję w Krakowie ul. Garncarska Nr. 9. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 września 1935, o godz. 10, w Krakowie, przy ul. Piłsudskiego Nr. 38, odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.064.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kraków, 28 sierpnia 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VII.
(—) Jan Zimowski.



Wydawca, za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. h. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.